Nr. 261 (z dod. por.). Dnia 20 września. Wtorek. Dnia 8 (20) września 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Uzupełnienia do Rozkazów Najwyższych, wydanych:

Dnia 30-go sierpnia st. st.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, będąc dziś obecnym w twierdzy iwangrodzkiej na paradzie cerkiewnej rot pułków: 26-go mohylowskiego piechoty i 177-go krasnostawskiego piechoty zapasowej (po jednej rocie z każdego pułku), szwadronu 15-go pułku Aleksandryjskiego dragonów, seciny dywizji kozaków kubańskich i pół baterji artylerji konnej, obchodzących swoje święta pułkowe, raczył znaleźć je w wybornym porządku, za co wyraża Monarsze uznanie wszystkim dowódzcom i przeznacza dla szeregowców: mających szewrony po 3 ruble, a dla innych po 1 rublu na osobę.

D. 31-go sierpnia st. st

I.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym d. 28—31-go sierpnia na manewrach dwóch oddziałów wojsk warszawskiego okręgu wojennego: zachodniego (napadającego) i wschodniego (broniącego się), jakie się odbyły pod twierdzą Iwangrodem i w okolicy.

Do składu oddziału zachodniego wchodziły: 7-a i 10-a dywizje piechoty, 2-a brygada strzelców, dwie roty 8-go i jedna rota 10-go pułku saperów, lejb-gwardji pułk ułanów Jego Cesarskiej Mości i lejb-gwardji pułk huzarów grodzieńskich, 5-a dywizja kawalerji, pięć secin straży pogranicznej (po jednej z brygad: aleksandrowskiej, kaliskiej, wieluńskiej, częstochowskiej i nowobrzeskiej), 7-a brygada artylerji i cztery baterje 10-ej brygady artyleryjskiej, 3-ci pułk ciężkiej artylerji oblężniczej, 3 cia baterja brygady konnej artylerji gwardyjskiej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza.

Do składu oddziału wschodniego wchodziły: 1-a brygada strzelców, 43-cia i 44-ta brygada piechoty zapasowej, trzy roty 9-go bataljonu saperów, 2-gi szwadron żandarmów polowych (przy obydwóch oddziałach), 37-my pułk narwski, 47-my tatarski i i 48-my ukraiński dragonów, pułk kozaków dońskich nr. 14-ty, po jednej secinie z pułków kozaków dońskich nnr. 13-ty i 15-ty i secina dywizji kozaków kubańskich, 3-cia brygada artylerji gwardyjska i grenadjerów, dwie baterje 8-ej i dwie baterje 10-ej brygady artylerji, 22-ga i 23-cia baterje artylerji konnej, 3-ci bataljon transportowy; garnizon twierdzy Iwangrodu: 1-szy i 2-gi bataljony piechoty iwangrodzkiej fortecznej, artylerja forteczna z 4-tą baterją lekką polową, rota saperów fortecznych i komenda aeronautyczna (przy obydwóch oddziałach).

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, czując się zupełnie zadowolonym z rozporządzeń dowodzących, z szybkości, porządku i prawidłowości, z jaką wykonane były ruchy bojowe wojsk, z postępu w kierunku wzmocnienia obrony inżenierskiej fortecy i pól bitew, z wyćwiczenia artylerji fortecznej w zbrojeniu werków, a wreszcie z rzeźwego i zdrowego wyglądu i w ogóle wytrwałości wojsk—ze szczególnem zadowoleniem wyraża serdeczną wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Feldmarszałkowi, Jenerał-Feldcechmistrzowi Wielkiemu Księciu Michałowi Mikołajewiczowi; Najwyższe podziękowanie: Dowodzącemu wojskami warszawskiego okręgu wojennego jenerał- adjutantowi Gurko, dowodzącym oddziałami: zachodnim—dowódzcy 15-go korpusu armji jenerał-lejtenantowi Mirkowiczowi i wschodnim—pomocnikowi Dowodzącego wojskami w zakresie zarządu okręgiem fortecznym warszawskim, jenerałowi piechoty Pawłowowi, pełniącemu obowiązki głównego naczelnika inżenierów jenerał-majorowi Zabotkinowi, naczelnikowi artylerji warszawskiego okręgu wojennego jenerał-lejtnantowi Kannabichowi, komendantowi fortecy iwangrodzkiej jenerał-letnantowi sztabu jeneralnego Czajkowskiemu, naczelnikowi sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-majorowi sztabu jeneralnego Puzyrewskiemu, naczelnikowi inżenierów warszawskiego okręgu wojennego jenerał-majorowi Woroncowowi-Weljaminowowi i naczelnikom sztabów oddziałowych jenerał-majorom Szestakowowi i Krzywickiemu, oraz uznanie Monarsze: wszystkim osobom dowodzącym, będącym pośrednikami na manewrach, znajdującym się przy Osobie Jego Cesarskiej Mości; jenerał - adjutantom, jenerał-majorom Świty Jego Cesarskiej Mości i fligel - adjutantom, wreszcie wszystkim panom oficerom sztabowym i ober-oficerom, tudzież panom lekarzom wojskowym, pozostającym przy wzmiankowanych oddziałach wojsk. Szeregowcom Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan oświadcza Swoje Cesarskie „Bóg zapłać!” i przeznacza dla wszystkich, znajdujących się na manewrach, po rublu na osobę.

II.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, odwiedziwszy tego samego dnia znajdujące się na Wiśle, pod twierdzą iwangrodzką, statki flotyli rzecznej wojennej, raczył znaleźć wszędzie czystość i wyborny porządek, za co wyraża Najwyższą wdzięczność p. o. głównego naczelnika inżenierów jenerał-majorowi Zabotkinowi i uznanie Monarsze wszystkim dowodzącym, a dla każdego z obsługi przeznacza po rublu na osobę.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Donosiliśmy już o zawieszeniu w mocy ustaw wyjątkowych dla Irlandji, pochodzących z doby rządów sir Artura Balfoura. Rzecz wymaga bliższego objaśnienia. Pod ustawodawstwem przymusowem czyli wyjątkowem dla Irlandji rozumieją się wszystkie rozporządzenia wice-króla, wydane na mocy ustawy o środkach przymuszenia ludności irlandzkiej do posłuszeństwa dla prawa, wydanej w roku 1887-ym, a między innemi i owo rozporządzenie z d. 19-go sierpnia 1887-go r., które ligę narodową uznało za związek niebezpieczny dla państwa. W mocy pozostała tylko ustawa o noszeniu broni, która noszenie to czyni zależnem od pozwolenia władzy. Stan wyjątkowy na Zielonej Wyspie został przeto zniesiony; w rękach wszelako rządu leży możność wskrzeszenia go każdej chwili. Gladstonowskie *Daily News* zachwycone są naturalnie tym pierwszym aktem morleyowskiej ery pojednawczej, gdy *Standard* w sceptycyzmie swoim wyczekiwać pragnie następstw „niebezpiecznego eksperymentu”. Inne dzienniki wskazują na tę okoliczność, że już sam Balfour część znaczną przepisów wyjątkowych zniósł, uważając, iż stan umysłów irlandzkich poprawił się — co było właśnie jego zasługą.

Gniewny Labouchère przebywa obecnie w Cadenabbia we Włoszech i ztamtąd napisał do wyborców swoich w Northamptonie list, który zdaje się zwiastować silną opozycję radykalistów angielskich na wypadek, gdyby Gladstone nie wcielił do swojego programu ich — radykalizmu. Sytuacja rządu okaże się trochę przymusową wobec tych sprzymierzeńców. W liście swoim powiada między innemi Labouchère:

„Mamy prawo żądać od naszych przewódców działania energicznego, zdecydowanego, iście demokratycznego. Jeżeli na to liczyć możemy, nateneczas ministerjum nie znajdzie współpracownika gorliwszego nademnie. W parlamencie z r. 1880-go mieliśmy gabinet liberalny, którego wielu członków znowu dzisiaj piastuje urzędy. Zaprowadzili oni w Irlandji prawa przymusowe i popierali korsarskie mieszanie się do spraw Egiptu; opierałem się temu. Głosowali przeciw *homerule*'owi, a za zbytecznemi wydatkami. Głosowałem za pierwszym, a przeciw ostatnim. W przeważnej liczbie tych pytań przewódcy nasi nawrócili się do naszego widzenia rzeczy i poznali swoje dawniejsze błędy. Spodziewam się, że z ministerjum dzisiejszem pozostaniemy zawsze w zgodzie i że ministerjum to, ponieważ przyszło do władzy tylko dzięki naszej pomocy, zapragnie tę pomoc zapewnić sobie i nadal, stając się także radykalnem. Jeżeli nie, będę postępował jak w r. 1880-ym, gdyż godłem mojem jest: idee nie ludzie.”

Nowy minister dla Szkocji, sir George Trevelyan, wygłosił przed kilkoma dniami mowę, w której powagą swoją ministerjalną osłonił i tem samem wypchnął wysoko w górę nieśmiało dotąd zarysowującą się na widnokręgu ideę szkockiego *home rule'u.* Sir George oświadczył śmiało i otwarcie, że idei tej przypisuje równe uprawnienie, jak irlandzkiej. Godząc się na ustanowienie normalnego, ośmiogodzinnego dnia pracy, pomnożył Trevelyan szereg problematów, któremi gabinet Gladstone'a ma się w blizkiej przyszłości praktycznie zająć. Jest ich zaiste sporo: usamowolnienie Irlandji, rozszerzenie samorządu w Szkocji, zniesienie kościoła państwowego w Walji, ustanowienie dnia normalnego pracy i cały szereg innych reform socjalnych.

Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej powrócił w sobotę wieczorem do Fontainebleau z wycieczki swojej, podjętej celem odbycia wielkiego przeglądu wojsk w okolicy Montmorillon. Wycieczkę swoją upamiętnił Carnot wygłoszeniem w Poitiers bardzo zręcznej i bardzo delikatnej mowy bankietowej, w której poruszył kwestję kandydatury swojej na dalszych lat siedem w sposób, który musiał zjednać mu oklask i popularność. Carnot uchylił niby na pozór swoją kandydaturę, jako sprawę osobistą, aby ją w umysłach i sercach tem bardziej umocnić. Podróż tę uzupełnił Carnot wizytą w rządowej fabryce broni w Chatellerault, dokąd udał się, aby uścisnąć dłoń bawiących tamże oficerów russkich.

Do jakiego stopnia rozżarzone są namiętności w Serbji, dowodzą codzienne pamflety, drukowane przeciw ministrom liberalnym w głównym organie radykalistów, *Odjeku.* Organ ten jednym tchem zarzuca prezesowi gabinetu, Awakumowiczowi, że wbrew oczywistemu interesowi ojczyzny bronił, jako adwokat, interesów „Anglo-banku” w sprawie zniesienia monopolu solnego; ministrowi sprawiedliwości, Wieliczkowiczowi, przypomina, że nie oczyścił się dotąd z zarzutu zamordowania własnej żony, a ministrowi spraw wewnętrznych, Ribaraczowi, że dla przypodobania się jakiejś ładnej gąsce poszachrował wynik loterji państwowej. Zaiste nie można powinszować Serbji takiego rozpasania się słowa publicznego, dyktowanego nienawiścią stronniczą.

Br. Z.

Dezynfekcja chmielu.

W sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia deputacji jarmarku chmielowego, pomieszczonem w *Kurjerze,* znalazłem wzmiankę, że „chmiel, przysyłany z miejscowości, nawiedzonych epidemją, poddawanym będzie *ścisłej dezynfekcji*”.

Nie wiem, co deputacja jarmarczna rozumie pod wyrażeniem *ścisłej dezynfekcji.* Według bowiem wskazówek nauki, dezynfekcja, jeżeli ma przynieść rzeczywisty pożytek, winna dla przedmiotów tak grubych, jak wańtuchy z chmielem, być dokonaną:

1) albo z pomocą pary przy temperaturze, przewyższającej 100° C.;

2) albo obfitem zraszaniem 2% wodą karbolową;

3) albo zraszaniem roztworem sublimatu $\frac{1}{10}$%.

W pierwszym przypadku chmiel zbrunatnieje, skruszeje i straci cały aromat (olejek eteryczny); w drugim nabierze woni karbolowej i stanie się dla piwowara zupełnie bezużytecznym; w trzecim będzie silnie trującym.

Deputacji jarmarcznej, do której składu wchodzą znani fachowcy, nie jest zapewne obcem, że chmiel przed pakowaniem w wańtuchy poddają siarkowaniu i że tym sposobem podległ on już w pewnym

stopniu dezynfekcji. Prócz tego chmiel zawiera w swym składzie znaczne ilości żywicy miękkiej, posiadającej bardzo silne własności antyseptyczne.

Przypuszczam, że wyrażenie *ścisła dezynfekcja* odnosi się chyba do opróżnionych wańtuchów, nie wszystek bowiem chmiel dostarczanym bywa na jarmark w zupełnie nowych workach.

Manipulacja ta jest kosztowna i dokonaną być może tylko w specjalnych zakładach do suszenia i prasowania chmielu.

Nakreśleniem powyższych uwag miałem na celu wywołanie kategorycznego objaśnienia tego punktu przez deputację jarmarczną, o ile bowiem dało się słyszeć, plantatorowie chmielu z okolic, nawiedzonych epidemją, w obawie strat i zniszczenia towaru, na jakieby ich narazić mogła *ścisła dezynfekcja samego chmielu*, cofają się od obesłania jarmarku warszawskiego, czem mu dotkliwą krzywdę wyrządzą.

dr. *Aleksander M. Weinberg*,
kierownik stacji doświadczalnej przemysłu piwowarskiego i gorzelniczego.

Z życia Heinego.

Pisarz i były dyplomata francuzki, Edward Grenier, zamieścił świeżo w *Revue bleue* ciekawy artykuł, omawiający w sposób nieco uszczypliwy stosunki przyjacielskie niemal, jakie go łączyły z Henrykiem Heinem.

Oryginalnem było samo poznanie się autora artykułu z głośnym pieśniarzem.

Gdym w końcu r. 1838-go—opowiada Grenier—powrócił z Niemiec do Paryża, jedną z pierwszych czynności moich było wyszukanie sobie czytelni, zaopatrzonej w dzienniki niemieckie, gdzie bodaj zdala śledzić mógłbym polityczny i literacki ruch kraju, wbrew woli mojej opuszczonego. Czytelnię, o jaką mi szło, odszukałem na placu Louvois i pilnie do niej uczęszczałem.

Pewnego dnia zająłem miejsce przy zielonym, zarzuconym dziennikami stole pomiędzy dwoma czytelnikami, na których na razie nie zwróciłem uwagi. Ściągnął ją wkrótce na siebie jeden z dwóch sąsiadów moich nieustannym niemal kaszlem, przykrzejszym zapewne dla otoczenia, niż dla dotkniętego nim. Kaszel ten zniecierpliwił w końcu sąsiada mojego po przeciwnej stronie, wystąpił bowiem z energicznem: „Pst!".

„Pst!" owo przebrzmiało bez echa, nastąpiła chwila ciszy, poczem niebawem nowy paroksyzm kaszlu i jeszcze energiczniejsze „Pst!".

— Czy pańskie „pst!" odnosi się do mnie?—zapytał tym razem suchotnik, zgniewany protestem.

— A przepraszam—odparł psykający najspokojniej, wychylając głowę z za dziennika, który, jako krótkowidz, trzymał tuż przy oczach.—Myślałem, że to pies.

Roześmiałem się w głos i z zaciekawieniem spojrzałem na sprytnego sąsiada. Człowiek to był około 40-letni, średniego wzrostu, dobrej tuszy, z wygolodą brodą, o długich blond włosach, wysokiem czole, o błyszczących, zwłaszcza przy czytaniu, przymrużonych oczach, niczem zresztą wybitnem nie uderzający; nic w nim domyślać się nie pozwalało poety, artysty lub wreszcie światowca; sprawiał wrażenie zasobnego mieszczucha z północy z lekkim akcentem niemieckim. Był to Henryk Heine.

Od tego dnia Grenier zawiązał stosunki z Heinem, przez czas jakiś blizkie nawet bardzo.

Rozmowa jego—wspomina o poecie Grenier—żywą bywała, dowcipną, zajmującą, jakkolwiek mówił po francuzku złym akcentem i nieraz błędnie. Niejednego zadziwię, gdy dodam, iż mimo względnej wprawy w języku francuzkim, nigdy nie był w stanie pisać w nim i drukować bez uprzedniego poprawienia rękopisu. Odebrałem od niego wiele listów i biletów, a między niemi ani jednego bez błędu. Co do artykułów jego, drukowanych w *Revue des Deux Mondes*, to wiem z doświadczenia, iż jakkolwiek podpis jego nosiły, to przecie zawsze tłumaczeniami były tylko z niemieckiego, przez francuzkich pisarzów poprawianemi. Przedemną poprawiał je Loewe-Weimar, Gèrard de Nerval; później, po mnie, Saint-René, Taillandier i bez wątpienia wielu innych jeszcze.

Henryk Heine posiadał zresztą sztukę drapowania się korzystnie we własnych utworach, to też niemcom przedstawiał się w roli Don Juana paryzkiego, jakiegoś Byrona wielkoświatowego. Co prawda, przyjmowanym był w najprzedniejszych salonach, jak każdy z wybitnych cudzoziemców. Ale mimo swojego dowcipu nie udawało mu się odgrywać na nich roli zdobywcy. Ani postacią, ani strojem nie zwracał uwagi. Zresztą upodobania jego w innych obracały się sferach. Nie byłby się nigdy zgodził na béranger'owskie: *Je suis du peuple ainsi que mes amours*, ale tylko ze względu na pierwszą część frazesu, drugą bowiem zastosowywał w praktyce.

Słynna jego Matylda, „Pani Matylda", którą niemcom przedstawiał, jako skończony typ elegancji i sprytu paryzkiego, była sobie tylko zwyczajnem stworzeniem, o wybujałej piękności, spotkanem gdzieś na bruku. Zakochał się w niej, a ostatecznie wziął ją do siebie; zazdrosny był o nią bardzo i rzadko pokazywał ją ludziom, w końcu zaś ożenił się z nią. Żadnego nie posiadała wykształcenia, ani dowcipu, piękną była i bezbarwną, jak odaliska. Dodać tu należy, iż nigdy jednego słowa po niemiecku wyuczyć się nie była w stanie. Wiedziała wprawdzie, iż Heine wielkim był poetą, czy zdawała sobie jednak sprawę z tego, co to jest poeta?

W pierwszych czasach znajomości naszej—opowiada dalej Grenier—chełpiłem się oczywiście stosunkami z człowiekiem tego, co Heine, znaczenia. Przypuszczałem, iż przywiązuje wagę do osoby mojej i rozmowy ze mną; miłość własna podsuwała mi to przekonanie. Niebawem wszakże zmieniłem zdanie, w czem leżało źródło dobrych jego dla mnie chęci. Co pewien czas prosił mnie o przekłady już to poezyj, już to artykułów *Gazety augsburskiej*, w celu, jak utrzymywał, dostarczania ich przyjaciółce swojej, księżnie Belgiojosa, dla której, spotkawszy ją pewnego razu na wyścigach na polu Marsowem, pełen byłem zachwytu. Heine obiecał przedstawić mnie jej, wzamian za co gotów byłem coby nie chciał tłumaczyć. Później, znacznie później dopiero dowiedziałem się, dla kogo właściwie przekładałem artykuły *Gazety augsburskiej*: nie dla pięknych to oczów księżnej, dla owych wielkich, okrutnych, jak je zwał Musset, oczów, ale dla Guizota. Henryk Heine pobierał 6,000 fr. rocznej pensji z tajnych funduszów i musiał od czasu do czasu czemś słuszność wynagrodzenia tego przed ministrem wykazać. Znalezione w r. 1848 ym papiery w Tuilerjach odkryły mi całą tajemnicę. Zresztą tłumaczyłem darmo, Heine bowiem nie przedstawił mnie księżnej.

— Co w panu przedewszystkiem podziwiam—rzekłem raz do niego—to to, iż obok Goethego najzrozumialszym, najprzejrzystszym jesteś z poetów kraju swojego, z pewnem odcieniem duchowego zaniedbania i *laisser-aller*, nieznanego do tej pory w literaturze niemieckiej. Jesteś pan dla niej tem, czem Byron w Anglji, a Musset dla Francji.

Do dziś dnia jestem przekonany, iż pochwała ta ścisłej odpowiadała prawdzie. Nie podobała mu się jednak; drugorzędnego nie chciał przyjąć stanowiska.

(=)

— Rozwój Warszawy w ciągu ostatnich lat kilkunastu pod względem rozmaitych ulepszeń w znacznym stopniu należy zawdzięczać prezydentowi, jenerałowi artylerji Starynkiewiczowi, który opuszczając zajmowane dotychczas stanowisko, pozostawia po sobie opinję zasłużonego dla miasta gospodarza.

Jenerał Sokrates Starynkiewicz urodził się w roku 1820-ym d. 25-go grudnia w Taganrogu i pochodzi ze szlachty gub. moskiewskiej. Jako 16-letni chłopiec wstąpił do szkoły artyleryjskiej, poświęcając się karjerze wojskowej. Po czterech latach, jeszcze przed ukończeniem studjów w r. 1840-ym został mianowany oficerem w stopniu praporszczyka, a następnie w 1841-ym r. otrzymał rangę podporucznika, i w r. 1842-im jako porucznik zaczął pełnić obowiązki adjutanta brygady.

Z kolei był adjutantem dywizyjnym, a w r. 1849, udając się na kampanję węgierską, sprawował obowiązki adjutanta przy dowódzcy korpusu, jenerale Grabbeau i w czasie tej kampanji awansował na sztabskapitana.

W 1851-ym r. został kapitanem i w tym stopniu odbył kampanję sewastopolską, odznaczywszy sie przy oblężeniu Sylistrji.

Następny awans na podpułkownika otrzymał w r. 1856-ym, w dwa lata zaś później został pułkownikiem, a w r. 1863-im objął urząd administracyjny dyrektora kancelarji jenerał-gubernatora kraju noworosyjskiego, awansowawszy jednocześnie na jenerał-majora.

Znakomite zdolności administracyjne jenerała Starynkiewicza przyczyniły się do powołania go w r. 1868-ym na stanowisko gubernatora chersońskiego. Wysoki ten urząd pełnił przez trzy lata, lecz z powodu nadwątlonego zdrowia w r. 1871-ym otrzymał na własne żądanie dymisję.

Czteroletni zupełny odpoczynek dodatnio wpłynął na poprawę zdrowia i kiedy powołano dymisjonowanego jenerała na godność p. o. prezydenta m. Warszawy po opuszczającym ten urząd jenerale Kalikście Witkowskim, Starynkiewicz znów wszedł do służby

---

Z TEATRU.

Nie wiele mamy jednoaktowych komedyj w naszej literaturze dramatycznej; nie wiem, czybym się pół setki dorachował licząc nawet wszystkie efemerydy, które równie krótko żyły na scenie, jak pamięć o nich krótko trwała. I w tych minjaturowych jednak utworach nie jesteśmy zbyt ubodzy i wstydzić się czego nie mamy przed innymi, bo małą ilość zastępuje jakość wybitna. Fredro ojciec, Fredro syn, Korzeniowski pozostawili nam rzeczy bardzo wdzięczne, obrazki pełne humoru, a czasem, jak Korzeniowski, nawet i ciekawe dokumenty do charakterystyki pewnych chwil, przełomu pojęć niektórych sfer towarzyskich, zmian zakorzenionych przesądów, wreszcie typów minionej epoki. W tym dobytku jakościowo bardzo pokaźnym nie zawahałbym się jednak postawić na naczelnem miejscu „Marcowego kawalera" Blizińskiego. To nie jest odtworzenie życia, to życie samo, na które patrzymy z za węgla szlacheckiego dworku, w niezbyt oddalonej przeszłości.

Nie jestem jeszcze tak bardzo stary, a jednak iluż to ja podobnych marcowych kawalerów widziałem, którzy nawet kończyli na małżeństwie z Pawłową zupełnie tak, jak w komedji Blizińskiego. Bywało czasem inaczej, że Pawłową wyganiali ze dworu, albo wydawali za mąż za jakiegoś Grzępielewskiego, który zabierał z wianem gospodynię dziedzica pewny jego łaski na przyszłość.

Nie każda też opuszczona wracała bodaj pod próg dworski, aby choć przez łzy popatrzeć na dawne swoje kochanie, ale w sercu jej rozgrywał się pewno proces ten sam co i u Pawłowej; krwawiło się to biedne serce kobiety o uczuciu szczerem, które chłopka w komedji Blizińskiego wypowiada tak prosto, a jednak tak rzewnie, że postanowienie marcowego kawalera przyjmujemy nietylko za akt sprawiedliwości, nie za jakąś ekspiację z jego strony, ale za czyn zwyczajny, praktyczny, a jedyny, który mu w danych, jakich nam komedja Blizińskiego dostarcza, może bądźcobądź bardzo dobranej parze szczęśliwą przyszłość zapewnić.

Intuicją wielkiego talentu Bliziński nie postawił Pawłowej z dziedzicem na takich dwóch krańcach wychowania i rozwinięcia umysłowego, żeby ich przepaść między sobą dzieliła. Pomimo wszelkich oburzeń interesanta, wierzymy w przepowiednie Heljodora, że pan dziedzic, ożeniwszy się ze swoją gospodynią, będzie szumiał, burczał, że ją czasem nawet i obije, ale pomimo to będzie siedział u niej pod pantoflem, a co więcej poznawszy go dokładnie w komedji, jesteśmy najzupełniej przekonani, że mu pod tym pantoflem będzie bardzo dobrze. Gdyby poziom umysłowy marcowego kawalera był trochę wyższy, rozwiązanie podobne nie byłoby możliwem, a zakończenie komedji byłoby tylko prologiem dramatu jego życia. Ale taki jakim jest ten dziedzic, pewny siebie, zaufany w swoje szczęście do kobiet, w czem mu Pawłowa zawsze swoją zazdrością pochlebiać będzie, trochę burczymucha, ale w gruncie rzeczy poczciwy z kościami, on tak kocha tę kobietę, z którą się już zżył, do której się tak przyzwyczaił, że obejśćby się bez niej nie mógł, że brakowałoby mu jej i zatęskniłby się za straconą, gdyby pani Klotylda z Topolina, widocznie jakaś wydelikacona i rozgrymaszona na wielkim świecie dama, stanowisko jego legalnej żony przyjęła.

Wszystkie figury w tej komedji traktowane są z wielkim realizmem przez autora. Pawłowa nawet bardzo ostro akcentuje swoją zawziętość na frymarczącą jej szczęściem guwernantkę; pomimo to, przy całej dosadnej charakterystyce typu ludowego, Bliziński umiał opromienić go takiem ciepłem serdecznem, taką smętną żałością nad dolą niebogi, że Pawłowa ma wszelkie prawo do poczesnego miejsca wśród najpiękniejszych postaci naszej poezji ludowej. Ta poezja, tak szczęśliwie skojarzona z prostotą i jędrnością szczerej, serdecznej, a niczem nie zepsutej natury ludowego typu, stanowiła właśnie główny urok gry Bakałowiczowej, wielkiej artystki, której nie sposób zapomnieć, gdy się ją raz jeden w tej roli widziało.

Nikt nie zapomni, kto raz Bakałowiczową słyszał, śpiewającą piosnkę, zaczerpniętą zresztą bez żadnych zmian ze zbiorów Kolberga, sportretowanego w „Marcowym kawalerze" w roli Heljodora; jakie wrażenie robiła ta tęskna i rzewna melodja opuszczonej niebogi, w której rwie się nić życia, złączona nierozdzielnie ze szczęściem, bo o jej losach w tej chwili obca jej kobieta, wyższa od niej stanowiskiem i majątkiem, ale nie sercem, wyrokuje. Wszystkim nam w teatrze łzy cisnęły się do oczu, choć wiedzieliśmy przecie, że zaraz nastąpi i pełna humoru scena z Grzempielińskim i tak zabawna scena z Eulalją. Poezję Bakałowiczowa miała nietylko w tym śpiewie, ale w całej roli od początku do końca; cała postać tchnęła nieprzepartym urokiem wdzięku i uczucia.

Nie szukam porównań z wielką artystką, może największą, jaką miała nasza scena, ale wspomnienie nasunęło mi się mimowoli, gdy o Pawłowej pisać przyszło. P. Paprocka, która debiutowała wczoraj w tej roli, pierwszy raz podobno występuje na prawdziwej scenie. Debiutantka nie wygląda jednak na początkującą. Porusza się śmiało i swobodnie, mówi i gra tak, jakby już posiadała sporą dozę aktorskiej rutyny. O zdolnościach p. Paprockiej przy pierwszym

czynnej i zaliczony jako jenerał-major artylerji, niebawem przyjechał do naszego grodu.

W ciągu swojej przeszło 50-letniej służby w zawodzie wojskowym i na urzędach administracyjnych jenerał Starynkiewicz otrzymywał liczne odznaczenia i posiada ordery: Białego Orła, św. Anny I-ej i III-ej klasy, św. Włodzimierza II-ej i IV-ej klasy, św. Stanisława I-ej klasy; z zagranicznych: Leopolda III-ej klasy, Żelaznej Korony III-ej klasy (oba austrjackie), pruskiego Czerwonego Orła III-ej klasy, perskiego Lwa i Słońca I ej klasy; w 1869-ym r. na przedstawienie ówczesnego naczelnika w Królestwie Polskiem, hr. Berga, dostał donację w stosunku 750 rs. dochodu rocznie, a w 1885-ym r. został obdarowany tabakierką złotą, ozdobioną brylantami z Cyfrą Najjaśniejszego Pana.

Objęcie prezydentury m. Warszawy nastąpiło w d. 2-im grudnia 1875-go r. Nie ograniczając się na sterownictwie biurowem magistratu, które zabierało sporo czasu, nowy prezydent postanowił wniknąć w istotne potrzeby miasta i jako dbały gospodarz, wszystko, co tylko było możliwem, przeprowadzić.

Na pierwszym planie zjawił się projekt wiekopomnego istotnie dla Warszawy znaczenia, mianowicie projekt kanalizacji i wodociągów. Kiedy ów zamiar wyłonił się z gabinetu prezydenta na światło dzienne, kiedy przyszedł pod obrady specjalistów, nikt się nie ośmielił potępić go w zasadzie, widząc oczywistą i doniosłą korzyść, lecz namnożyły się rozliczne trudności, jaki system należy zastosować i zkąd wziąć funduszów na wykonanie kapitalnych robót, bieżące bowiem środki kasy miejskiej starczyć na to nie mogły.

Doświadczony i rozważny prezydent chętnie słuchał wszystkich zdań i uwag w tym przedmiocie, polemizował nawet ze specjalistami-inżenierami, zabierającymi głos w organach prasy, lecz powoli urabiał własny pogląd samodzielny. Zwalczywszy mnóstwo przeszkód, wyjednał wreszcie Najwyższe zatwierdzenie projektu kanalizacji i nowych wodociągów dla Warszawy i w r. 1883-im rozpoczęto wielkie dzieło, które dziś już wydaje w kierunku uzdrowotnienia miasta nader owocne rezultaty.

Urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe same jedne zyskują dla jenerała Starynkiewicza wdzięczność warszawian, a przecież szanowny prezydent przyczynił się i z własnej inicjatywy dokonał mnóstwa ulepszeń i reform miejskich. Jest ich tak długi szereg, że chyba tylko ważniejsze na tem miejscu wyliczymy.

Z robót regulacyjnych przypomnimy: rozszerzenie ulicy Trębackiej, przedłużenie Miodowej, utworzenie placu i ulicy po ogrodzie kapucyńskim, urządzenie nowych ulic: Foksalu i Hortensji i t. d.

Prezydentowi Starynkiewiczowi Warszawa zawdzięcza zaprowadzenie komunikacji tramwajowej i telefonicznej, powiększenie oświetlenia gazowego przez urządzenie w śródmieściu latarń z podwójnemi płomieniami.

Dalej zupełną reformę targów miejskich, a w szczególności za Żelazną Bramą i na Starem Mieście oraz targów na konie, bydło i nierogaciznę. Tu również można przytoczyć i zatwierdzone już plany budowy halli targowej na terytorjum b. koszar Mirowskich.

Stan świątyń pańskich zawsze zwracał troskliwą uwagę p. prezydenta, który przyczyniał się zawsze do wyjednywania zapomóg i funduszów na restaurację, lub wykończenie kościołów budowanych, jak np. Wszystkich Świętych na Grzybowie, odnowę katedry św. Jana, kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) itp.

Kiedy przed kilku laty zauważono pęknięcia i rysy na kolumnie pomnika Zygmunta, prezydent miasta zgodził się na utworzenie komisji i sprowadzenie nowej kolumny.

Z innych jeszcze, ważniejszych ulepszeń należy przypomnieć: poprawę bruków i chodników, regulację koryta Wisły pod Warszawą, uporządkowanie ogrodów Saskiego i Krasińskich, oraz parku na Pradze i wszystkich skwerów; w ogóle o zadrzewienie miasta szanowny prezydent troszczył się nieustannie, czego dowodem zorganizowanie specjalnego komitetu opieki nad plantacjami, utworzonego przez Towarzystwo ogrodnicze.

Założenie nowego cmentarza na Brudnie i terytorjalne powiększenie miasta przez włączenie kilku przedmieść sąsiadujących z Pragą również są dziełem ustępującego prezydenta.

Doniosły projekt bulwarów Devarsa znalazł w jenerale Starynkiewiczu gorącego zwolennika, lecz z pewnemi zastrzeżeniami i modyfikacjami, wynikającemi z uwagi na przyszłe dobro miasta.

Nie sposób w tem pobieżnem wspomnieniu zaznaczyć całej pełni 17-letniej działalności szanownego prezydenta, który i na polu filantropijnem, jako organizator pomocy dla powodzian podczas wylewów i dla pogorzelców po katastrofach ogniowych, wreszcie jako prezes oddziału tanich kuchni położył wielkie zasługi.

---

występie, szczególniej w roli charakterystyczno-ludowej, trudno powiedzieć coś stanowczego; co najwyżej, ocenić można warunki zewnętrzne debiutantki. Rysy twarzy są nieco ostre, równie jak i głos, bardziej do akcentowania djalogu, niż do lirycznego nastroju podatny. P. Paprocka rozumie to, co wypowiada, mówi wyraźnie i naturalnie, dykcję ma widocznie poprawną, choć jako Pawłowa mazurzy i to wcale nieźle. Debiutantka główny nacisk kładła na charakterystyczne momenty roli, najdobitniej akcentowała wyszydzanie nieudanych zalotów Heljodora, złośliwe docinki dla Eulalji i gniew na ekonoma. Czy w ogóle to wszystko wskazuje na usposobienie p. Paprockiej do ról z podkładem charakterystycznym—przesądzać nie mogę, ale w każdym razie wolałbym ją widzieć w takiej roli bez żadnej przymieszki liryzmu, który, o ile mi się zdaje, nie leży w jej warunkach głosu, ani powierzchowności. Zresztą mogę się mylić, bo choć Pawłowa była za ostrą i za zimną, ale jednak nie raziła zupełnym brakiem uczucia. W ogóle debiut robił wrażenie roli nieźle granej i opracowanej starannie przez rutynowaną aktorkę.

P. Mazurowska, która jedyna pozostała z pierwotnej najświetniejszej obsady, na jaką kiedykolwiek zdobyła się scena warszawska, rolę starej guwernantki grała z równą werwą, jak za owych pięknych czasów pierwszego przedstawienia. P. Wojdałowicz wziął sukcesję po Żółkowskim, p. Grubiński, już lat temu kilkanaście, po Chęcińskim, a p. Sikorski po nieodżałowanym w tej roli Damsem, choć nie bezpośrednio, bo zdaje mi się, żem w Grzempielińskim widział ś. p. Jaśkiewicza, a i Galasiewicz grywał tę rolę.

Trzeba się wyrzec wspomnień. Zmarli z grobu nie wstaną, a obecna obsada „Marcowego kawalera" jest, zdaje mi się najodpowiedniejszą jeszcze z kompletu, jakim nasza scena w obecnej chwili rozporządza.

Kazimierz Zalewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż komisja specjalna, zajmująca się kwestją organizacji kredytu meljoracyjnego, postanowiła, że operacje kredytowe tego rodzaju prowadzić będą oddzielne komitety agronomiczne, złożone z przedstawicieli ministerjum dóbr, administracji miejscowej, ziemian po jednym z powiatu oraz agronoma i inspektora rolniczego.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że otworzono nowe kasy oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych w Pyzdrach, w gub. kaliskiej i w Żytkowicach, w gub. mińskiej. Jednocześnie główny zarząd donosi, że czasowe instytucje pocztowo-telegraficzne: Iwangród-forteca, w gub. lubelskiej i Birsztany, w gub. wileńskiej, zamknięto. W oddziale pocztowo-telegraficznym Monastyryszcze, w gub. kijowskiej, przyjmowane będą nadal depesze międzynarodowe.

= Koleje południowo-zachodnie otworzyły w Kamieńcu Podolskim ajenturę handlowo-transportową, która przyjmuje do ekspedycji na te koleje i wydaje wszelkie transporty i towary za frachtami zwyczajnemi i pośpiesznemi w komunikacji miejscowej i bezpośredniej. Opłata za przewóz obliczaną będzie do stacji Proskurów.

= Na wniosek rady uniwersytetu warszawskiego władza ministerjalna zaakceptowała odbywanie przy tymże uniwersytecie egzaminów na dentystów dwa razy do roku, t. j. w d. 1—21 listopada i w d. 1—21 marca każdorocznie, do czasu wydania nowych przepisów, wypracowywanych obecnie przez komisję, a dotyczących wydawania stopni na dentystów i lekarzy-dentystów.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się wykłady w warszawskim instytucie weterynaryjnym.

= Z d. 1-ym października przy instytucie położniczym szpitala Dzieciątka Jezus rozpoczyna się czteromiesięczny kurs akuszerji dla włościanek, czyli t. z. „babek". Kurs ten trwa cztery miesiące. Kandydatki winny posiadać odpowiedni wiek, t. j. nie być młodsze jak 25 i nie starsze nad 50 lat. Każda obowiązaną jest przedstawić świadectwo moralnego prowadzenia i mieć dobry wzrok oraz słuch.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra została wydrukowana lista wszystkich lekarzy praktykujących w Warszawie z dokładnem podaniem adresów. Oprócz komisarzy cyrkułowych, ich pomocników, tudzież wszystkich oficerów policyjnych, listę lekarzy obowiązani są posiadać starsi dozorcy rewirowi i strażnicy będący na posterunkach, celem udzielania żądanych przez publiczność adresów lekarzy.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W liczbie niedokładności w kartkach meldunkowych spostrzegłem między innemi, że wiele rubryk nie jest wypełnianych, lub jeżeli są wypisane, to tak niejasno, że w danym razie o tem, co potrzeba, niepodobna się dowiedzieć. I tak np. nader ważne są szczegółowe wiadomości, zkąd zameldowana osoba przybyła lub dokąd wydaliła się; tymczasem często wcale tych wiadomości niema lub też wypisywane są ogólnikowo wyrazami: „przybył z takiej gubernji" lub „wyjechał do takiej wsi". Tutaj, stosownie do nagłówka rubryki, należy szczegółowo wypisać miejsce przybycia lub wyjazdu, t. j. wymienić miasto, wieś, gminę, powiat i gubernję. Wiadomości takie obecnie są niezbędne, gdyż opóźnione zameldowanie osoby przyjezdnej, lub niedokładne dane o miejscu, z którego przybyła, mogą sparaliżować dozór lekarski, jaki należy rozciągnąć nad przyjeżdżającymi z miejscowości dotkniętych epidemją. Instrukcja o prowadzeniu meldunków powinna być każdemu, załatwiającemu formalności meldunkowe, dokładnie znaną, wykrywane zaś w praktyce przekroczenia doprowadzają do wniosku, że osoby te czynności swe załatwiają pobieżnie, bez niezbędnej uwagi i że lekceważą włożone na nich obowiązki. Powyżej przytoczone okoliczności zmuszają mnie uprzedzić wszystkich do kogo się to odnosi, że odtąd, pomijając bezowocne, jak się okazuje, napominania, winnych niedozoru i wszelkiego rodzaju niedokładności w załatwianiu formalności meldunkowych poczytam za niezdatnych do sprawowania obowiązków."

= O stanie sanitarnym gub. warszawskiej w związku ze środkami przedsiębranemi przeciw zawleczeniu epidemji cholery *Warsz. gub. wiedom.* donoszą co następuje: „W ciągu trzech dni w osadzie Iłów, w powiecie sochaczewskim zachorowało na biegunkę choleryczną w połączeniu z wymiotami 29-iu żydów; z tej liczby 1 zmarł (z objawami krwawej dysenterji) wyzdrowiało 18-tu, pozostało chorych 10, między którymi 2 na tyfus. Ponieważ, według opinji lekarza powiatowego, choroba wynikła z powodu używania złej wody do picia, przeto miejscowy wójt gminy z polecenia naczelnika powiatu zarządził zaopatrywanie mieszkańców osady w wodę przegotowaną. Od tej pory świeżych wypadków zasłabnięć w Iłowie nie było. W tym czasie również w gminie Iłów, we wsi Przejma i na folwarku Załusków, zachorowało z podobnemi symptomami 6 osób."— „Zaopatrzenie mieszkańców miasta Sochaczewa w wodę przegotowaną miało tę złą stronę, że woda ochładzała się dopiero po upływie 36 ciu do 40-u godzin; użycie jej po tym czasie było niebezpieczne, gdyż woda zaczynała się psuć. Z tego powodu nikt wody ostudzonej pić nie chciał, a wszyscy chętnie brali z kotła ukrop, którego zużytkowano w ciągu dnia zazwyczaj 3 do 4-ch, a w sobotę po 6 kotłów. Nadto naczelnik powiatu w porozumieniu z lekarzem zarządził dostarczanie mieszkańcom wody surowej lecz filtrowanej, podług metody dra Babesza. Woda z Bzury ulega filtrowaniu przez całą dobę, następnie zaś po zlaniu wierzchniej warstwy, rozwożoną jest po mieście i wlewaną do 6 ciu kadzi. Co 6 godzin woda w kadziach bywa zmienianą. Od czasu, jak zaczęto mieszkańcom wydawać ukrop i wodę filtrowaną, w Sochaczewie nie zdarzył się ani jeden wypadek zasłabnięcia na ostrą żołądkowo-kiszkową chorobę."—„Chorzy, którzy po d. 13-ty b. m. w Rudzie Guzowskiej zapadli na ospę, wyzdrowieli; nowych zasłabnięć nie było. Podobnież wypadki choleryny, zdarzające się w sierpniu w Żyrardowie, obecnie ustały."

= W *Warsz. dniewn.* czytamy: W niedzielę wśród mieszkańców ulicy Bugaj rozpowszechniła się niepokojąca pogłoska, jakoby w domu pod nr. 9-ym na tej ulicy umarł na cholerę Kuszel Mulawski. Pogłoskę wywołała ta okoliczność, że Mulawski zmarł w półgodziny po zasłabnięciu. Natychmiast przedsięwzięto najenergiczniejsze środki, celem izolowania tego wypadku. Tymczasem po sekcji trupa przez inspektora urzędu lekarskiego okazało się, że Mulawski zmarł na chroniczne zapalenie nerek i opony sercowej, związanych z ostrem zapaleniem kiszek. Śmierć nastąpiła wskutek nadużyć djetetycznych.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, iż w celu rewidowania świadectw na przejazd, wydawanych osobom, udającym się do Warszawy z miejscowości, dotkniętych epidemją, w urządzonych z rozporządzenia J. E. Głównego Naczelnika kraju punktach sanitarnych (Iwangród, Łuków i inne), p. oberpolicmajster warszawski polecił porucznikowi Popowowi i sztabskapitanowi Lwowowi, poczynając od dzisiaj, znajdować się codziennie na stacjach kolei terespolskiej i nadwiślańskiej. Wzmiankowani delegaci mają zapisywać nazwiska osób, jadących do Warszawy z gubernji lubelskiej i nieposiadających świadectw na przejazd. O osobach takich winien być natychmiast zawiadamiony urząd lekarski.

= U izraelitów rozpoczynają się jutro wieczorem

uroczyste święta, dwa dni trwające, Nowego roku (Roszhaszune) 5653-go od stworzenia świata podług kalendarza hebrajskiego.

= Z powodu nastania krótszych dni, ogród Botaniczny zamykany jest obecnie o godzinie 7-ej wieczorem.

= Obecnie przy brzegu warszawskim, naprzeciw ulicy Bednarskiej, pozostała się jedna tylko letnia łazienka na Wiśle; reszta stoi przy brzegu prazkim, w pobliżu łachy wiślanej. Skoro poziom wody podniesie się, łazienki przesunięte będą na czas zimy do łachy.

= Podług urzędowych raportów weterynaryjnych, nosacizna szerzy się wśród koni w powiatach: błońskim we wsi Kozierki, w skierniewickim: w Regułach i we włocławskim w Lubrańcu.

= P. Mercère, po ukończeniu odpowiednich zakładów naukowych za granicą, otworzyła świeżo szkołę kroju na sposób francuzki, oraz wyrobu haftów artystycznych.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu jenerał artylerji Friede, profesorowie uniwersytetu: rz. r. st. dr. Emiljan Wolfring i rz. r. st. Stebut z Austrji, inżenier komunikacyj rz. r. st. Bykow z zagranicy.

= Prof. Piotr Chmielowski, redaktor *Ateneum*, powrócił do Warszawy.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust", w Letnim „Safanduły", a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się: „Divertissemet tancerskie", „Rycerskość wieśniacza" i „Wieszczka lalek".

* Teatr Letni daje jutro komedję Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" z p. Frenklem w roli tytułowej.

* W teatrze Nowym jutro po raz 25-ty „Lirniczka z Sabaudji" z panną Babińską.

Wyborna ta operetka zejdzie wkrótce zupełnie z repertuaru; w sobotę bowiem teatr Nowy wystawi głośną krotochwilę „Hulaka", a w przyszłym tygodniu wystąpi z „Ripem" Planquette'a.

* Goszcząca na naszej scenie znakomita śpiewaczka, pani Stromfeld-Klamrzyńska, z różnych stron otrzymuje nader korzystne propozycje występów.

Ostatnio zwracano się do artystki z Barcelony, Neapolu i Petersburga, oraz z dyrekcji medjolańskiego teatru „la Scala".

Propozycje te jednak uprzedził impresarjo opery włoskiej w Odesie, z którym pani Klamrzyńska zawarła umowę, obowiązującą od d. 7-go grudnia.

* Ajencja teatralna M. Täncera w Wiedniu zawarła umowę na lat pięć z Józefem Blizińskim i Zygmuntem Sarneckim o przekłady ich utworów dramatycznych na język niemiecki i francuzki, oraz przedstawienia tychże na scenach: austro-węgierskich, niemieckich, francuzkich i amerykańskich.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 702, Letnim 515 i Nowym 302; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 210.

= Szkoła górnicza.

Zapis kandydatów nowowstępujących do szkoły sztygarów w Dąbrowie, trwający od d. 13-go września, skończył się w d. 20-ym b. m.

Z ogólnej liczby 56-iu kandydatów, odrzucono już to dla braku odpowiedniego uzdolnienia, już z powodu wątłego zdrowia 18-tu, pozostałych 38-iu, czyli komplet, przyjęto na kurs pierwszy.

Kurs czwarty, po raz pierwszy w r. b. otwarty, liczy 13-tu uczących się.

Obie szkoły elementarne, zamknięte z powodu panującej w Dąbrowie ospy, również w tych dniach otwarto.

= Wystawa myśliwska.

Ponieważ zamiar urządzenia ogólnej wystawy sportowej został na teraz zaniechany, grono członków Towarzystwa łowickiego opracowuje program specjalnej wystawy myśliwskiej.

Program ten w formie odpowiedniego wniosku będzie przedstawiony na jednem z najbliższych ogólnych zebrań wspomnionego Towarzystwa.

Główny cel wystawy ma się zasadzać na pokazaniu wszelkich ulepszeń, jakie w sztuce łowieckiej zostały wprowadzone z baczną uwagą na główne zadanie instytucji, czuwającej nad ochroną zwierzyny i urządzeniem prawidłowych, racjonalnych polowań.

= Zwyżka cen żelaza.

Z Dąbrowy górniczej otrzymujemy od naszego korespondenta wiadomość, iż tameczne zakłady górnicze wskutek ogromnych zapotrzebowań żelaza pod wszelkiemi postaciami, jak: blachy, drutu itp., znacznie powiększają swoją produkcję.

Wskutek tego cena tego produktu podskoczyła w górę: podniosły ją fabryki o 10 kop. na pudzie.

= Zmiany kolejowe.

W służbie drogowej kolei terespolskiej od dnia 13-go września zaprowadzono liczne zmiany, tak pod względem podziału linji na oddziały, jakoteż i w składzie osobowym.

Linja podzieloną jest obecnie na cztery oddziały: pierwszy liczyć się będzie od stacji Praga do wiorsty 83 ej, drugi od 83-ej wiortsy do 200-ej, trzeci od 200-ej do Chełma, czwarty od Siedlec do stacji Małkinia.

Naczelnikiem oddziału I-go w miejsce inżeniera Michała Mireckiego mianowano inżeniera Azonczewskiego, naczelnikiem oddziału II-go, w miejsce inżeniera Niewiadomskiego, inż. Żechowskiego, naczelnikiem oddziału III-go po inżenierze Żechowskim, inż. Wędrowskiego, wreszcie IV-ym oddziałem po inżenierze Tilu zarządzać będzie inżenier Petrow IV-ty.

Naczelnik oddziału I-go zamieszkiwać będzie na Pradze, II-go — w Białej, III-go — w Chełmie, a IV-go—w Siedlcach.

Obecnie załatwiane są czynności zdania służby przez dotychczasowych naczelników i odbioru przez nowomianowanych.

= Środki zaradcze.

Na kolei terespolskiej we wszystkich pociągach osobowych kursują wagony sanitarne wraz ze służbą zdrowia.

Przed przybyciem pociągu do Pragi, zatrzymują go przed sygnałem i wtedy w obecności lekarza oddziałowego i zawiadowcy stacji odbywaną jest rewizja pasażerów.

Po jej dokonaniu dopiero i przekonaniu się, że nikt nie jest chory, pociąg wchodzi na stację.

Nowo-Mińsk i Kałuszyn dotychczas nie mają baraków cholerycznych, tak, iż na wypadek ukazania się epidemji nie byłoby gdzie pomieszczać chorych.

Ponieważ, jak wiadomo, zarówno te miejscowości, jak i osady okoliczne zamieszkałe są przez ludność, przedstawiającą najpodatniejszy grunt dla zarazy przy pojawieniu się cholery, należałoby pomyśleć o zbudowaniu szpitali tymczasowych.

Z powodu pojawienia się cholery azjatyckiej w Krakowie, zarządzone zostały na stacji Granica oględziny lekarskie pasażerów.

Kwestja dezynfekowania wszystkich rzeczy nie jest do tej pory zdecydowana.

Wczoraj pociągiem pośpiesznym przybył z Krakowa izraelita, którego stan zdrowia budził pewne podejrzenie.

Okazało się, że jest to Berek Rosenstrauch, stały mieszkaniec Warszawy z pod nru 23-go przy ulicy Grzybowskiej.

Felczer kolejowy udzielił mu doraźnej pomocy i pasażera umieszczono w oddzielnym przedziale klasy.

Pod opieką zmieniających się co kilka stacyj felczerów (ostatni z Grodziska) Rosenstrauch przybył do Warszawy.

Pomimo że symptomy niedyspozycji ustąpiły i pasażer oznajmił, iż cierpi na wątrobę, odesłano go dla obserwacji do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wagon, w którym Rosenstrauch odbywał podróż, z polecenia naczelnika stacji, p. Choderowicza poddano ścisłej dezynfekcji.

= Ekstracug.

Z powodu wczorajszego opóźnienia pociągu petersburskiego jeden z pasażerów nie zdążył już na kurjer wiedeński.

Pasażer, śpieszący się widocznie za granicę, wziął ekstracug, który w kilka minut po godzinie 10-ej wieczorem podążył ku Granicy.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na ul. Miodowej upadł i stracił przytomność jakiś izraelita.

Chorego odwieziono do szpitala starozakonnych.

Nazwisko dotychczas nie jest wiadome.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 135, Jakub Piskorski, przejechał na ul. Długiej handlarza Chaima Eisenmana, który zranił się w głowę i poniósł dotkliwy szwank kości pacierzowej.

Eisenmana odesłano do szpitala starozakonnych.

Na ul. Zaokopowej bryczka włościańska przewróciła Annę Wotarewską, mieszkankę gminy Czerniaków.

Wotarzewska złamała prawą nogę.

= Przygniecenia.

W podwórzu domu pod № 49-ym przy ul. Dobrej Stanisław Katrowski, powożący wozem № 670, zsuwając deski, zrzucił je nieostrożnie na 5-letniego Bolesława Ortulskiego.

Przygniecionego malca wydobyto w stanie bezprzytomnym.

Wezwany dr. Przyborowski znalazł ciężką ranę na głowie, a życie Ortulskiego w niebezpieczeństwie.

Na szosie radzymińskiej przewróciła się z winy furmana bryka frachtowa, wskutek czego Chana Bamerowa i Itta Kaliska zostały przygniecione.

Bamerowa uległa złamaniu dwóch żeber, a Kaliska poniosła dotkliwy szwank kości pacierzowej.

W podwórzu domu pod № 30-ym przy ul. Nowolipie przewrócił się wóz, który przygniótł furmana, Stanisława Sikorskiego.

Wydobyto go ze złamaną nogą i odwieziono do szpitala ewangielickiego.

= Awanturnicy.

W szynku na Powązkach Karol Blunt i Jan Toczyski, będąc pijani, wzajemnie się pobili, a następnie stłukli kilkanaście butelek z trunkami, oraz mnóstwo kieliszków, szklanek i kufli.

Poszkodowany szynkarz oblicza swą stratę na 60 rs.

Na ul. Solec aresztowano Andrzeja Chybowskiego, który w brutalny sposób zaczepiał przechodniów.

= Wściekły pies.

Na podwórze domu pod № 51-ym przy ul. Pawiej wpadł pies, który pokąsał 9-letniego Jana Orczykowskiego.

Stróż, Juljan Brzemiński, usiłujący psa wypędzić, również został pokąsany.

Ponieważ stwierdzono, iż pies był wściekły, przeto obu pokąsanych odesłano do dra Bujwida.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod № 64-ym przy ul. Pańskiej Józef Skibiński, przyszedłszy wczoraj do domu, w trakcie rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Echo zabójstwa.

W uzupełnieniu podanej w dzisiejszym rannym numerze *Kurjera* notatki o zamordowaniu mieszkańca Kępy, Ludwika Dantnera, nadchodzą nowe szczegóły.

Gdy onegdaj zrana Anna Permanowa, siostra zabitego, znalazła go przy drodze, Dantner wydawał ostatnie tchnienie.

Był on bez butów, czapki, kurtki i kaftana, które miał na sobie, wychodząc z domu.

Podejrzenia co do udziału w zabójstwie bratanka ofiary Ludwika, sprawdziły się przy protokule.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod № 44-ym przy ul. Dzikiej wynikł pożar na poddarzu.

Ogień stłumili domownicy bez wzywania straży.

Na przedmieściu Ochota, w mieszkaniu Karola Baczyńskiego, od rozlanej benzyny zapaliły się różne sprzęty i garderoba.

Pomimo dość szybkiego ugaszenia pożaru, Baczyński oblicza swą stratę na sumę około 200 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go września, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na dostawę w latach: 1893 i 1894-ym drzewa i węgla kamiennego dla wojska i osób zarządów cywilnych i wojskowych w Warszawie i powiecie warszawskim, oraz słomy dla wojska i straży ziemskiej w powiatach gubernji, z wyjątkiem warszawskiego i Warszawy. Dostawy są następujące: do Warszawy drzewa 30,860 sażeni—wadjum wymagane w sumie 30,860 rs., węgla 630,000 pudów—wadjum 15,624 rs.; do powiatów: warszawskiego drzewa 12,073 sażeni—wadjum 12,073 rs., węgla 140,000 pudów—wadjum 3,472 rs., do nowomińskiego słomy 11,758 pudów—wadjum 612 rs., do radzymińskiego słomy 818 pudów—wadjum 39 rs., do grójeckiego słomy 11,037 pudów—wadjum 662 rs., do błońskiego słomy 2,323 pudów—wadjum 135 rs., do skierniewickiego słomy 10,452 pudów—wadjum 480 rs., do sochaczewskiego słomy 1,683 pudów—wadjum 101 rs., do łowickiego słomy 10,624 pudów—wadjum 510 rs., do kutnowskiego słomy 5,229 pudów—wadjum 272 rs., do gostyńskiego słomy 4,739 pudów—wadjum 227 rs., do włocławskiego słomy 4,114 pudów—wadjum 190 rs., do nieszawskiego słomy 395 pudów—wadjum 20 rs. Ogółem do całej gubernji drzewa 42,933 sażeni—wadjum 42,933 rs., węgla 770,000 pudów—wadjum 19,096 rs., słomy 63,173 pudów—wadjum 3,248 rs.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 17-go b. m.: „Lwowska rada miejska udzieliła jednomyślnie obywatelstwa honorowego m. Lwowa arcybiskupowi ormjańskiemu, ks. Izaakowi Isakowiczowi przy sposobności dziesięciolecia jego arcybiskupstwa. — Krajowy zjazd kupców i przemysłowców rozpocznie się jutro we Lwowie. — Walne zgromadzenie kółek rolniczych odbędzie się w d. 5 i 6-ym października we Lwowie, nie zaś w Krakowie. — Dwie ofiary onegdajszej eksplozji benzyny zmarły już w szpitalu.— Towarzystwo ubezpieczeń „Dniestr" rozpoczęło d. 15-go b. m. swoje czynności.—Personel profesorski wszechnicy lwowskiej składa się z 63-ch osób, a mianowicie: na wydziale teologicznym było w ubiegłym semestrze 13, na wydziale prawa i administracji 19, na wydziale filozoficznym 30 profesorów i docentów, a prócz tego ostatni wydział ma trzech nauczycieli prywatnych. Nieobsadzonych było kilka katedr zwyczajnych, a to: na teologji wakowała katedra dogmatyki specjalnej i egzegetyki, na wydziale prawa nie były obsadzone katedry austrjackiego prawa cywilnego i austr. prawa skarbowego."

× **Arcybiskupstwo ołomunieckie.** Jak już donosiliśmy, kandydatem, mającym najwięcej widoków otrzymania katedry arcybiskupiej w Ołomuńcu, jest kanonik katedry miejscowej, Adam hr. Potulicki. Kanonik P. pochodzi ze znanej rodziny, która od rządu pruskiego otrzymała tytuł hrabiowski. Arcybiskupstwo ołomunieckie zalicza się do najbogatszych w Austrji, gdzie częstokroć dochody arcybiskupstw i biskupstw są bardzo znaczne. Arcybiskupstwo ołomunieckie ma około 800,000 florenów rocznego dochodu.

× **Chińczycy w Brazylji.** Brazyljanie mają już dość wychodźców europejskich, z którymi zresztą rady sobie dać nie mogą! Korespondent nasz z Rio donosi, iż rząd tamtejszy uchwalił w połowie sierpnia zwrócić się po kolonistów do Chin, zkąd przyjdą ludzie i tańsi, i na klimat wytrwali, i nie mający konsulatów swoich, które o prawa wychodźców upomnąćby się mogli. Projekt to mający o tyle widoki powodzenia, iż—jak wiadomo—Ameryka północna zupełnie wychodźtwo chińczyków do swoich po-

siadłości wstrzymała. W Brazylji przybędzie kolonistom europejskim nowy a niebezpieczny współzawodnik.

× Biust Kaśki. W Norymberdze, gdzie obecnie odbywa się jarmark, wśród całego szeregu bud hecarzy i karuzelów, ciekawość publiczności jarmarcznej pobudzała szczególniej buda z woskowemi figurami, na których czele podziw ogólny budziło popiersie młodej kobiety, co niby żywa poruszała głową i oczami. Aż oto biust ten zniknął nagle, a przyczyną wypadku następujące było zdarzenie: Przed kilku dniami wieczorem zajrzała do budy jedna z obywatelek norymberskich, a spostrzegłszy popiersie, na wysokim stojące postumencie, cofnęła się, jakby przerażona, wołając: „Jezus, Marja, toż to Kaśka, służąca moja, którą niedawno temu wydaliłam, bo za długie miała ręce." A zwracając się do biustu: „Kaśka—dodała—ty, nicpotem!... I nie wstyd ci to!..." Skutki tego wezwania były nadzwyczajne, popiersie zarumieniło się po uszy, potem zbladło i jęło się chwiać, jak gdyby miało zamiar ukryć się w podstawie. Obecna scenie tej właścicielka budy czemprędzej zapuściła zasłonę, a gdy ją w chwilę później podniosła znowu, popiersia nie było już ani śladu.

× Królowa Rumunji. Jak donoszą z Paryża, zdrowie Carmen Sylvy, jakkolwiek przez ciąg pobytu w Neuwied poprawiło się znacznie, to przecież wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Wskutek tego położenia rzeczy królowa Elżbieta i bieżącą zimę spędzi we Włoszech, odraczając powrót do Bukaresztu na później.

× Z pamiętników szacha. Hrabia Andor Szechenyi w artykule „Z krainy słońca", drukowanym w *Pester Lloyd,* podaje ciekawe wyjątki z dziennika szacha, prowadzonego przez władzcę Persji w czasie jego podróży: „*Na wystawie obrazów w Londynie.* Widzę obraz osła i pytam: „Jaka jest jego cena?" Dyrektor wystawy, otyły człowiek z siwą brodą, odparł: „1,000 angielskich funtów", co równa się 250 perskim tomanom. Rzekłem: „Cena żywego osła wynosi najwyżej 5 funtów, zkądże więc malowany taki drogi?" Dyrektor odpowiedział: „Ponieważ utrzymanie go nic nie kosztuje, ani owsa, ani jęczmienia nie potrzebuje." Rzekłem: „Prawda, utrzymanie jego nic nie kosztuje, ale też ani ciężarów nie nosi, ani jeźdźców." Uśmialiśmy się bardzo." Notatki szacha kończą się uwagą: „Podróż tę odbyłem w 1306-ym roku, miesiąca Zi-hajj (czerwiec), przejeżdżałom także przez Austro-Węgry, gdzie płynie Dunaj błękitny, i gdzie kobiety są tak piękne, jak lilje."

BAŃKI MYDLANE.

Osobliwa likwidacja.

Malarz „pokojowy i znaków" przyjmuje interesanta.

— Co pan rozkaże?

— Chciałbym zamówić szyld z następującym napisem: „Z powodu likwidacji interesów ostatnia i ostateczna wyprzedaż."

— Na płótnie, czy na papierze?

— Cóż znowu! Na blasze, panie, na grubej blasze, aby przynajmniej z lat dziesięć trwała...

*

Miła żonka.

Na wystawie magazynu mód widnieją nowo sprowadzone materjały jesienne.

— Co za prześliczne okrycie! Muszę je kupić koniecznie...

— Duszko moja, wydasz pieniądze, a potem nie będziemy mieli co jeść...

— Ach, mężulku, tego nikt nie dostrzeże...

*

Promienna, jasna, czysta
Do serca zeszłaś mego...
Dlaczego tak się stało,
Dlaczego?

Ja kocham... Ty wciąż chłodem
Dobijasz znękanego...
Dlaczego tak się stało,
Dlaczego?

Aniołem jesteś, powiedz,
Czy też demonem złego?...
Dlaczego tak się stało,
Dlaczego?

I w smutku srogim, w trwodze
Dni moje nędzne biegą...
Dlaczego tak się stało,
Dlaczego?

A jednak... na twej drodze
Niech cię anieli strzegą...
Dlaczego tak się stało,
Dlaczego?

NEKROLOGJA.

Ś. P.

HELENA ZOFJA KOZŁOWSKA,

córka Wiktora i nieżyjącej ś. p. Anieli z Piotrowskich, zmarła w dniu 19-ym września 1892 r., przeżywszy lat $8^{1}/_{2}$. W smutku pozostały ojciec i babka z rodziną zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 21 września, tj. we środę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1324

Ś. P.

Walery Tomaszewicz,

współpracownik „Kurjera Codziennego",

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie **10-ej** rano w dniu 21-ym b. m., to jest we środę, w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3457

† **Ś. p. Michał Filipecki,**

po krótkotrwałej chorobie, zmarł w Petrowsku dnia 28-go lipca r. b., w wieku lat 48. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, we czwartek, to jest dnia 22-go września, o godzinie **9-ej** zrana, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3451—

† W dniu 21-ym b. m., to jest we środę, o godz. **10-ej i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Leona Krasuskiego,

byłego naczelnika w XIII okręgu komunikacyj lądowych i wodnych, odbędzie się w kościele św. Krzyża doroczne nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3442—

† W dniu 22-im września, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Zofji Broniewskiej,

odbędą się żałobne wotywy w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej i pół rano,** i w kościele parafjalnym w Krasnem. —3446—

† Jutro, dnia 21-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. MATEUSZA SIKORSKIEGO,

odprawiona zostanie wotywa, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3458—

NADESŁANE.

Buchalterji wyucza upow. przez Okr. Nauk. nauczyciel-specjalista Gust. Chwat, Niecała 4.

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik pod datą 17-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 15-go i 16-go września zachorowało osób 48, umarło 15, wyzdrowiało 60; w Kronsztadzie w d. 14-ym września zachorowała 1, umarło 0, wyzdrowiało 5; w gubernji d. 15-go września zachorowało 14, umarło 4, wyzdrowiało 18.

W Moskwie d. 14-go września zachorowało osób 14, umarło 8, wyzdrowiało 5; w obrębie gubernji zachorowało osób 8, zmarło 3, wyzdrowiało 0.

W Woronežu d. 14-go września zachorowała 1 osoba, umarła 1; w gubernji zachorowało osób 280, zmarło 115, wyzdrowiało 22.

W Jekaterynosławiu d. 14-go września zachorowało osób 13, umarło 8, wyzdrowiało 2; w gubernji zachorowało 42 osób, umarło 11, wyzdrowiało 19.

W Kazaniu d. 14-go września zachorowało 6 osób, umarło 3, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało 118, umarło 56.

W Kijowie d. 14-go września zachorowało 53 osób, umarło 13, wyzdrowiało 40; w obrębie gubernji zachorowało osób 44, umarło 18, wyzdrowiało 14.

W Kursku d. 14-go września zachorowało osób 10, umarło 3, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało osób 326, umarło 149, wyzdrowiało 151.

W gubernji lubelskiej d. 14-go września zachorowało osób 14, umarło 8, wyzdrowiało 6; w Lublinie zachorowało osób 85, umarło 36, wyzdrowiało 36.

W Homlu, w gubernji mohylowskiej, dnia 13-go września zachorowało osób 2, umarły 2.

W Niżnym Nowogrodzie d. 15-go września zachorowało osób 5, umarło 4, wyzdrowiało 12; w gubernji zachorowało osób 20, umarło 13, wyzdrowiało 23.

W gubernji ołonieckiej d. 14-go września zachorowało osób 4, zmarła 1, wyzdrowiała 1.

W Orenburgu d. 14-go września zachorowało osób 2, umarło 0, wyzdrowiało 3.

W gubernji orłowskiej d. 14-go września zachorowało osób 24, umarło 5; w Orle zachorowała 1 osoba.

W Penzie d. 14-go września zachorowało osób 14, umarło 3, wyzdrowiało 11; w gubernji zachorowało 103, zmarło 38, wyzdrowiało 53.

W Permie d. 14-go września zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 1; w obrębie gubernji zachorowało 86 osób, umarło 26.

W gubernji połtawskiej d. 13-go września zachorowało 9 osób, umarło 4.

W gubernji riazańskiej d. 14-go września zachorowało 19, umarło 13, wyzdrowiało 11.

W Samarze dnia 14-go września zachorowały 3 osoby, umarły 4, wyzdrowiała 1; w obrębie gubernji zachorowało 172, umarło 79, wyzdrowiało 161 osób.

W Saratowie d. 14-go września zachorowały 2, umarła 1, wyzdrowiały 2 osoby; w Carycynie d. 8-go września zachorowało osób 3, umarło 2, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało 705, umarło 276 osób.

W Symbirsku d. 14-go września zachorowała 1, umarły 2 osoby; w obrębie gubernji zachorowało 128, umarło 65 osób.

W Kerczu i słobodzie Opasnaja d. 14-go września zachorowało 21, umarło 21, wyzdrowiało 3; w pozostałych miejscowościach gubernji d. 13-go września zachorowało osób 24, umarło 14, wyzdr. 12.

W gubernji tulskiej w ciągu tygodnia od d. 4—11-go września ogółem zachorowało 97 osób, umarło 28, wyzdrowiało 44.

W Ufie d. 14-go września zachorowało 10 osób, umarły 2, wyzdrowiały 4; w gubernji zachorowało 110, umarło 55 osób.

W gubernji charkowskiej d. 14-go września zachorowało 94, umarło 19 osób.

W Chersoniu d. 14-go września zachorowało 5, umarło 3 osoby; w gubernji zachorowało 11, umarło 10 osób.

W gubernji czernihowskiej d. 13-go września zachorowało 4, umarło 2, wyzdrowiało 6 osób.

W Jarosławiu d. 14-go września zachorowało 14 osób, umarło 4, wyzdrowiało 10; w Rybińsku zachorowało osób 4, wyzdrowiało 2; w gubernji jarosławskiej zachorowały 2, umarła 1, wyzdrowiało 6.

W okręgu dagiestańskim d. 14-go września zachorowało osób 169, umarło 41, wyzdrowiało 129.

W Stawropolu d. 14-go września zachorowało 5 osób, umarło 2, wyzdrowiało 4; w gubernji w tym samym czasie zachorowało 160 osób, umarło 66, wyzdrowiało 149 osób.

W Tyflisie d. 13-go września umarła 1 osoba, w obrębie gubernji zachorowało 53, umarło 32, wyzdrowiało 38 osób.

W Erywaniu d. 13-go września zachorowały 3, umarły 2, wyzdrowiała 1 osoba; w gubernji zachorowało 3, umarło 2, wyzdrowiało 0 osób.

W Uralsku d. 14-go września zachorowało 13 osób, wyzdrowiało 3; w okręgach zachorowało 119, umarło 6, wyzdrowiało 2 osób.

W kraju turkiestańskim d. 12-go września umarło 13 osób.

Według otrzymanych wiadomości, w Berlinie wykryto nowy wypadek zasłabnięcia na cholerę z rezultatem śmiertelnym; od d. 12-go do 13-go września w prowincji Hanowerze zachorowało 12, umarło 8 osób; w Saksonji umarła 1 osoba; w Brandenburgu umarła 1 osoba.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WSPÓLNA KONFERENCJA.

Praga czeska 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*) Na proponowaną przez młodoczechów konferencję trzech klubów czesko-narodowych, klub staroczeski wydelegował członków swoich: Scholza, burmistrza miasta Pragi, Sedlaka i Zaka, klub magnaci zaś: hr. Karola Buquoy, ks. Alfreda Windischgraetza, ks. Ferdynanda Lobkowica i ks. Karola Schwarzenberga. Konferencja ma zgromadzić się dzisiaj. Mało jest widoków, aby staroczesi i magnaci przyjęli propozycję adresową młodoczechów.

OBCHODY.

Berlin 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz wysłał bardzo serdeczny list własnoręczny do sułtana, który kończy jutro 50 lat życia.

EGZEKUCJA.

Berlin 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dziś zrana odbyła się egzekucja mordercy Ruttkego.

CHOLERA.

Wiedeń 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wszystkie dzienniki żądają jaknajsurowszych środków, zapobiegających zawleczeniu cholery z Krakowa.

Kraków 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Uczeń szkoły realnej Sieprawski zachorował na cholerę. Pociągi Podgórze - Bonarka wstrzymane. Paszporty do wyjazdu wydawane będą tylko absolutnie potrzebującym. Szynki zamykane są o godzinie 8-ej wieczorem. Jarmark koński odwołany. Ogłoszono szczegółową instrukcję profilaktyczną. Komunikacja piesza z Podgórzem przerwana. Były tam znowu trzy wypadki cholery.

Kraków 20-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Rozkazem namiestnictwa wszelkie targi i widowiska wstrzymane.

Kraków 20-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzisiaj przybył tutaj namiestnik hr. Badeni. Na Podgórzu zamknięto wszystkie szkoły. W Krakowie zachorowały znowu 4 osoby na cholerę, jedna zmarła. Podejrzane wypadki szerzą się w gminach okolicznych.

Berlin 20-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Profesor Koch zalecił energiczną asenizację Hamburga, w przeciwnym bowiem razie cholera w przyszłym roku prawdopodobnie powróci.

Roterdam 20-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Sporadyczne wypadki cholery azjatyckiej w Holandji mnożą się. W Roterdamie był znowu jeden wypadek śmiertelny, w Tilburgu zmarły dwie osoby, w Berlichum jedna.

Paryż 20-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Onegdaj zachorowało na cholerę w Paryżu osób 29, zmarło 15. W Hawrze zachorowało osób 9, zmarło 4.

Hamburg 20-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na cholerę zachorowało dotąd w Hamburgu osób 15,663, zmarło 6,764.

Wiedeń 20-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wczoraj w teatrze wystawowym Mascagni dyrygował „Cavallerią rusticaną". Gemma Belincioni, jako Santuzza, jest kolosalną. Entuzjazm w teatrze nieopisany. Sala była wykupiona.

Berlin 20-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 205 45 (wczoraj 204.75)
Ruble na dostawę 205 50 (wczoraj 205.00)

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.)*

Wichrzyciele przed sądem

(Dalszy ciąg.)

Łódź, 15-go września.

Przy ulicy Wolczańskiej pod nrem 804*a* w Łodzi mieszczą się dwie fabryki: Hochmutha i Klügera, dokąd 2-go maja r. b. robotnicy samowolnie robić nie przyszli i przez cały dzień fabryki te stały bezczynnie. Dni następnych puszczono je jednak w ruch, 5-go maja przerwany ponownie. Następnie 6-go maja robotnicy: Grulka i Koziński zawiadomili administrację fabryczną, że Józef Kołowratkiewicz, mieszkaniec stały m. Błaszek, 22 lat liczący, nie dopuszczał robotników do fabryki, grożąc im nożem.

Grulka dodał nadto, że Kołowratkiewicz już na dwa tygodnie przed bezrobociem rozpowszechniał pośród robotników wieść, że niebawem zastrejkują i zażądają podwyższenia zapłaty. Kiedy zaś tłum robotników napadł 5-go maja na fabrykę Langnera, Kołowratkiewicz, machając czapką, sprowadzał ich do fabryk Hochmutha i Klügera, gdzie pod wpływem tłumu tego, zaprzestano roboty—jak zeznali też Henoch Klüger i Koziński.

Kołowratkiewicz do winy się nie przyznał, świadcząc się Willerem, Swaczyńską, Roguż, Duczkowską, Zientalakiem i Welcmanem, którzy zeznali podczas śledztwa pierwiastkowego, że nie wiedzą, kto podmawiał do bezrobocia, Kołowratkiewicz, czy też inny.

W sądzie stawali w charakterze świadków: Librach, Koziński, Grulke i Klüger, którzy zeznawali jednobrzmiąco ze swojemi świadectwami.

Kołowratkiewicz tłumaczył się i usprawiedliwiał usilnie, obrońca zaś podniósł fakt, że aresztowano go już pracującego przy warsztacie.

*

Wincenty Pawlak, rodem z Piaskowic, w pow. łęczyckim, młodzieniec 22-letni, oskarżony był o to, że 5-go maja, kiedy ulicą Dziką tłum robotników dążył do fabryki Bronisława Szmidera, a strażnik ziemski Bielik zobaczył kilku ludzi przełażących przez wysoki parkan fabryczny, a dostawszy się na podwórze, otworzyli z wewnątrz tłumowi furtkę, na czele bandy stać miał właśnie Pawlak. Prócz tego zaś zarzucano mu, że groźbami i siłą zmuszał robotników do zaniechania pracy, oraz że przechodząc przez płot, gwizdał na tłumy, jak gdyby dając jakieś sygnały i chciał nawet zatrzymać maszynę parową.

Wszyscy świadkowie stawili się w sądzie do tej sprawy, a z nich Bronisław Szmider zeznał, że nie wie, czy pomiędzy tymi, co przez płot przechodzili, był też Pawlak, ale ślusarz mówił Szmiderowi, że jednym z pierwszych, którzy weszli do oddziału motorów, był on właśnie. Bielik aresztował P. na podwórzu, ale nie wie, zkąd się tam wziął oskarżony, którego świstania nie słyszał; zeznania świadka Malinowskiego różnią się z uczynionemi na śledztwie na korzyść oskarżonego, a nakoniec Fryderyk Roge, maszynista, zapewnia, że Pawlak chciał się tylko upewnić, czy maszyna stoi.

Sąd wyniósł dla Pawlaka wyrok, skazujący go na 4 miesiące więzienia, i zażądał 50 rs. kaucji lub poręczenia na taką sumę, jeśli P. pragnie pozostać do uprawomocnienia się wyroku na wolności.

*

Ostatni zasiedli na posiedzeniu środowem na ławie oskarżonych dwaj nieletni robotnicy: Jan Herbrich (lat 18) i Józef Zamporek (lat 20).

Majster starszy fabryki centralnej scheiblerowskiej, Józef Karos, doniósł policji, że gdy 4-go maja, około godziny 4-ej po południu, tłum robotników obcych zmusił scheiblerowskich do bezrobocia, Jan Herbrich na czele gromady z 30—40 ludzi wpadł do tkalni i podburzał kolegów do zaprzestania także pracy. Tkacze usłuchali go, a za ich przykładem przyłączyli się jeszcze do strejkujących tkacze z nowej fabryki i gremjalnie wszyscy zażądali od dyrektora głównego podwyższenia zapłaty. Szczególnie zaś domagał się tego Herbrich. Potwierdzili te szczegóły oskarżenia: Krauze, Karos i Heinrich, z których dwaj ostatni wskazali jeszcze Zamporka, jako jednego z czynniejszych agitatorów.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, a świadkowie ponowili przed sądem zeznania swoje ze śledztwa.

Herbricha skazano na 4 tygodnie, a Zamporka na 2 tygodnie aresztu policyjnego.

*

D. 3-go maja wybuchło bezrobocie w wielkiej przędzalni wełny czesankowej „Allart i sp.", przed którą o godz. 3-ej po południu tłum z 150—200 ludzi zgromadziwszy się, nie zważając na sygnały, wzywające do roboty, nie wchodził do fabryki. Na propozycję zarządu fabryki, aby robotnicy zajęli się pracą, kilku ludzi jednocześnie zażądało głośno podwyższenia zapłaty, mówiąc, że w przeciwnym razie nikt robić nie będzie. Zawezwany przez telefon komisarz 2-go cyrkułu, Zasodemski, przybywszy na miejsce, zażądał udania się do roboty, na co Wilhelm Kielc odpowiedział:

— Nikt nie poważy się robić, jeżeli nie dołożą zapłaty...

Jak zaświadcza dyrektor fabryki, francuz Cargnot, Kielc ustawicznie przemawiał coś do tłumu. Tutaj znajdował się też Piotr Szwedowicz. Widząc wpływ Kielca, komisarz policji kazał go aresztować, towarzysze robotnika tego jednak wzięli go pośród siebie i schowali. Nazajutrz około godz. 6-ej rano zdarzyło się nowe zbiegowisko przed fabryką, wywołane tem, że gdy pierwsza partja, zaczynająca robotę, przyszła do fabryki, Kielc i Szwedowicz nie puszczali jej dalej, odtrącając każdego, kto na sygnał stanąć chciał u warsztatu.

Jak opowiada strażnik Katarzyński, Szwedowicz, wygrażając kułakiem, wołał:

— Niech nikt nie waży się robić, bo ja wam pokażę!

Ponieważ zbiegowisko nie ustawało, rozpędzili je kozacy i policja.

Strejk w fabryce Allarta i Sp. trwał bez przerwy od 3-go do 9-go maja.

Świadkowie: Rosenberg, Kilb, Cargnot i Zasodemski stwierdzili powyższe okoliczności; oskarżeni do winy się nie przyznali.

W sprawie tej, będącej pierwszą z kolei rozpatrywanych w ostatni dzień kadencji łódzkiej sądu okręgowego piotrkowskiego, po obronie adw. przys. Kohna z urzędu, Kielc (lat 26) i Szwedowicz (lat 22) skazani zostali: pierwszy na 2, a drugi na 4 miesiące więzienia.

(D. n.) *Z. J. N.*

GIEŁDA.

Warszawa 20-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 204.75 i 205, co się równa kursom 48.85 i 48.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały dalsze realizacje na giełdzie tamtejszej. W Petersburgu, z powodu święta, niema dziś giełdy. U nas były dziś właściwie tylko dwa kursy, 48.85 i 48.82½, gdyż kurs 48.90 zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w drobnych przekazach. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 48.90 (równia 204.50 m. bez kosztów) i końcowym 48.82½ (t. j. 204.80 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 48.77½, 48.75 i 48.70 i w końcu b. m. po 48.85, 48.82½, 48.80, 48.77½ i 48.75.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.90, 48.85 i 48.82½, przeważnie jednak po dwóch ostatnich kursach. **Londyn** krótki brano po 9.91½. **Paryż** krótki oddawano po 39.52½ i 39.50. Za **Wiedeń krótki** osiągano 83.05.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.93, na Paryż 39.65 i na Wiedeń 83.30.

W papierach obroty średnie,, przy tendencji słabej i ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.60 za kilka tys. rubli w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 235.50 i 235.75, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 217.50. Sprzedano kilka tys. biletów Banku Państwa II em. po 102.55. **Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go** I-ej serji ceniono po 95.65 oraz po 95.40 trzy następne serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej s. po 95.40, oraz kilka tys. IV s. po 95.10.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.40 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I-ej s. po 102.60, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.25 i po 102.20. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej ser., po 102 III-ej ser., po 101.85 IV-ej ser. i po 101.65 V-ej i VI-ej serji, wzięto zaś kilka tys. dwóch ostatnich seryj po 101.35.

Listów zastawnych 5% m. Łodzi IV-ej s. kupiono kilkanaście tys. po 100.25.

Za kilka tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy osiągnięto 101.75.

Listów 6% zastawnych lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 105.75.

Za 20,000 rs. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano po 100.40.

W żądaniu kupony celne po 1.59; zapłacono rs. 1.58½ za kilka tysięcy kuponów, oraz 48.90 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.95, za Londyn krótki 9.93, za Paryż krótki 39.60 i za Wiedeń krótki 83.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19 września 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	1	"		41	"
Mąki żytniej	—	"		7	"
Mąki pszennej	—	"		7	"
Kaszy jaglanej	—	"	6	49	"
Kaszy gryczanej	—	"		5	"
Ryżu	—	"		1	"
Pszenicy	—	"		11	"
Jęczmienia	1	"		14	"
Grochu	—	"		—	"
Gryki	—	"		4	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		1	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		14	"
Cukru	—	"		3	"
Rodzynków	—	"		—	"
Kukurydzy	—	"		—	"
Mąki kukur.	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	2	wag.	6	169	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 104	do 110	kop.	za pud
Żyto	od 76	do 82	"	"
Jęczmień	od 76	do 90	"	"
Owies	od 75	do 91	"	"
Gryka	od 80	do 90	"	"
Kasza jaglana	od 106	do 127	"	"

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym września. — Dostawa zboża na targ w dniu dzisiejszym zmniejszyła się. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 600 korcy, za wyborową osiągano 6.40 do 6.50, za białą 6.26 do 6.35. Żyta ofiarowano 1,000 korcy, wyborowe nabywano po 4.80 do 5 rs. średniem i ordynaryjnem ziarnem nie obracano. Owies, którego dostawiono 300 korcy, sprzedawano po 2.85 do 3.40, stosownie do gatunku. Pud siana kupowano po 40 do 50 kop. pud, słomy po 28 do 32 kop.

Mąka i otręby. W handlu mąką mamy do zaznaczenia w tygodniu ubiegłym cokolwiek większe ożywienie niż w poprzednich tygodniach, aczkolwiek nie dosięga ono tej miary, jakiejby się należało spodziewać wobec tak korzystnych dla tego produktu czynników, jak zbliżające się święta u izraelitów i mocniejsze ceny ziarna. Poniżej podane ceny odnoszą się jeszcze do towaru zagranicznego, nie można jednak przewidzieć, czy z chwilą wyczerpania notowania się nie podniosą. Mniej więcej wszystkie młyny notują ceny jednakowe, a mianowicie № 4/0 rs. 11.25, № 3/0 rs. 10.75; № 2/0 rs. 10.25 i № 1/0 rs. 9.50, № I rs. 9, № II rs. 8, № III rs. 4.50; mąka żytnia od rs. 7 do rs. 7 kop. 25. Otręby są wciąż poszukiwane, przy stale mocnem usposobieniu; płacono za żytnie do 60 kop., za pszenne grube do 58 kop., za średnie 56 kop. za pud loco brzeg Wisły z natychmiastowem załadowaniem; koleją za żytnie do 64½ kop., pszenne grube 63 kop., średnie 61 kop. za pud franco stacje graniczne.

Cukier. Petersburg 12-go września.—Usposobienie petersburskiego rynku cukrowego, od ostatniego sprawozdania, było, spokojne, lecz ceny mocne. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym zbywano po 5,60 do 5.70 m. stosownie do gatunku przy małym obrocie. Z nowego cukru zakontraktowano 3,000 pudów na wrzesień-styczeń po rs. 5.15, lecz po tej nie chcą więcej kupować. Mączka mielona miała popyt bardzo dobry. Od 13-go września r. b. dolicza się do pierwotnej ceny 40 kop. akcyzy na pudzie. Obecne ceny rafinady Koeniga wynoszą: uprzywilejowana rs. 6.90, brak rs. 6.85, a rafinady Szuchowa: uprzywilejowana rs. 6.80, brak rs. 6.75.

Łój miał obroty niewielkie, a ceny wysokie. W Rostowie żądano na dostawę w listopadzie rs. 4.80, co odpowiada cenie tutejszej rs. 5.10. U nas płacą do rs. 5.80 za pud.

W RUSSKIEJ KSIĘGARNI
A. A. FLEGONTOWA

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 55,
znajduje się wielki wybór **Książek szkolnych** w oprawie i bez takowej, **Mapy geograficzne, Atlasy i Globusy**, sprzedaż po cenach katalogowych i po cenach ogłaszanych przez innych księgarzy. 1455
Zamiejscowym wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem pocztowem.

Nabywszy po ś. p. Ojcu moim

Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych, Ortopedycznych i Stalowych ostrych,

istniejącą w Warszawie od r. 1819, pod firmą

CUSTAW MANN.

Objąłem jednocześnie i magazyn należący do tejże, a znajdujący się na ulicy **Nowy-Świat № 49 (drugi dom za ulicą Warecką).**

Podając o tem do wiadomości Szanownej Publiczności, nadmieniam, że skład ten stale będzie zaopatrywany w najświeższe wyroby fabryki mojej, jakoteż i wszelkie **wyroby gumowe**, pochodzące z pierwszorzędnych **angielskich i francuzkich fabryk**, z czem się polca 1526

Fabryka i główny skład **Tłomackie 3.** **ALFONS MANN.**

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Obuwia damskiego i dziecinnego,
z powodu zwinięcia Magazynu
J. ŻUREK,
w Hotelu Angielskim, Wierzbowa № 6. 1528

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Wernic H. ELEMENTARZ ułatwiający naukę czytania.—Cena kop. 20.
„ PRAKTYCZNY PRZEWODNIK WYCHOWANIA. Cena rs. 2.40.
Skład główny w księgarni 1542
G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 143.

Czyste i naturalne Wina
KRYMSKIE, KAUKAZKIE, KACHETYŃSKIE,
białe i czerwone od 40, 50 k. i wyżej za butelkę oraz
Koniaki russkie,
polecają 1308R
SIMON I STECKI,
Krakowskie-Przedmieście Nr 38 i Filja Marszałkowska Nr 91.

Ważne dla pp. Przemysłowców, Fabrykantów i Rękodzielników.

Począwszy od Środy, dnia 21 b. m. sprzedawane będą z wolnej ręki wszelkie maszyny robocze, jako to: **Tokarnie, Heblarnie, Borbanki, Bormaszyny** itp. przyrządy i narzędzia warsztatowe, a nadto rozmaite modele, formy i kastlę oraz materjały surowe i odlewy znajdujące się

w Warszawskiej Fabryce Maszyn, Narzędzi rolniczych i Odlewów,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 71.
Reflektanci w interesie kupna zgłaszać się raczą codziennie w godzinach od 2-ej do 6-ej po południu. 1565

Zastrzeżenie.

Ja niżej podpisana zastrzegam niniejszem, aby nikt nie ważył się pożyczać pieniędzy pełnoletniemu Wacławowi Dominikowi 2-ch imion Ostrowskiemu, ani też weksli z podpisem moim nie przyjmował, gdyż ja za nich odpowiadać nie będę. 1562
Dnia 19-go Września 1892 r.
Anna Ostrowska.

Nowo-otworzona
MLECZARNIA
Miodowa № 3,
z krowami na miejscu.— Dostarcza mleka prosto od krowy trzy razy dziennie.—Tamże wiadomość o jednym lub dwóch pokojach do odnajęcia ze wspólnym przedpokojem. 1563

Kajety szkolne.
Tornistry. — Reisbrety.
NAJWIĘKSZY WYBÓR
KAJETÓW
w najlepszym gatunku, poleca
Skład Papieru
Karola Radzińskiego,
Krakowskie-Przedmieście 5, wprost Uniwersytetu. 1301r
Materjały piśmienne.

WŁASNY FABRYCZNY — DETALICZNY MAGAZYN

Nowo-otworzony Centralny Skład
Jarosławsko - Moskiewskich Fabrykantów,
Nowo-Miodowa 2,

poleca w najlepszych gatunkach: **Płótno Jarosławskie**, stołową i pościelową bieliznę, wyroby pończosznicze, Madapolam, Szyrting i wiele innych wyrobów bawełnianych, Kołdry pikowe etc. etc.

Bielizna gotowa damska i męzka oraz całe wyprawy tak gotowe jak też i na obstalunki.

Na zbliżający się sezon zimowy: wielki wybór Kołder wełnianych i na wacie, Kaftaników, Kalesonów, Barchanów i t. p. towarów.—Cennik fabryczny franco i gratis. 1560

Oryginalne
Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo
na podarunki.
Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134 w Magaz. wyrobów z kamieni 1556

Dnia 14-go b. m. otworzyłem
SKLEP z winami Morozowicza
przy ulicy Chłodnej № 8
i takowe sprzedawać będę po cenach przyjętych w jego sklepach, na butelki i szklanki.
1659 **Krulikiewicz.**

SKLEP 1561

galanteryjno-dystrybucyjny i papierowy, w ruchliwym punkcie miasta, do sprzedania z powodów bardzo ważnych, za cenę b. przystępną. — Kaucjonowane Biuro Komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła, 1-e piętro.

Egzystuje od 1875 r. 1564
Fabryka Pieców
starożytnych, berlińskich, kominów ozdobnych, wanien i pieców zwyczajnych
Leopolda Braneckiego
w Mszczonowie,
st. Dr. Żel. Ruda Guzowska,
w Warszawie, ulica Złota № 3.

Propinacja.

Dnia 19 (31) Października r. b., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kancelarji Zarządu Dóbr rządowych Miedniewice, gub. Warszaw., pow. Błoński, publiczna licytacja na dzierżawę dworskiej propinacji w Miedniewicach na rok jeden, od 1/1 do 31/12 1893 r.—Licytacja rozpocznie się od rs. 600.—Warunki przejrzeć można w kancelarji Warszawskiego Banku Państwa lub w Zarządzie majątku Miedniewice. 1302r

---

Nakładem Medycyny
opuściło prasę dzieło
Schimmelbusch'a
„Przewodnik do aseptycznego leczenia ran".
Nabywać można **w Redakcji Medycyny, Oboźna 5,** oraz we wszystkich księgarniach. 1233R

Od 80 kop. do rs. 1.20 k.
nabyć można czapki szkolne, z dobrego materjału i dobrej roboty, a także wykonywam wszelkie stalowane czapki w przeciągu godziny
w Fabryce J. Epsztajna,
ulica Rymarska № 3, 1305R
w gmachu 1-go żeńskiego gimnazjum.

FENOLINEUM

Produkt użyteczny w każdem gospodarstwie. — Skuteczność stwierdzona wszechstronnie.

Niezawodny, a tańszy od innych o 200 do 300% środek przeciwgnilny.

FENOLINEUM niszczy doszczętnie grzyb drzewny i zabezpiecza od tegoż, osusza wilgoć w murach i drzewie, łatwo przenika w pory, nie zasklepiając ich, przez co zwiększa elastyczność i moc drzewa i zapobiega butwieniu, pękaniu i paczeniu się wszelkich wyrobów z drzewa.

FENOLINEUM dostępne dla każdego, bo kosztuje **tylko rs. 4** za pud netto. Próbne blaszanki 10 funtów brutto po rs. 1.50.

OBJAŚNIENIA o zastosowaniach i sposobie użycia Fenolineum wysyłają się **gratis.**

GUSTAW NOSEK & Comp.,
Warszawa, ul. Włodzimierska Nr 23.

1470 **FENOLINEUM**

Sukcesorzy
sprzedają fortepian, garnitur mebli, lustra, szafy, landszafty, kandelabry, dywany, portjery, firanki, biżuterję i różne sprzęty.— Sienna 19, m. 5. 1499

W jednem z miast gubernjalnych, do sprzedania
CUKIERNIA,
egzystująca od lat kilkunastu. Bliższa wiadomość ulica Złota № 39, mieszkania 40, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu każdodziennie. 1524

Kalendarz Sądowy
na rok 1893,
wyjdzie w połowie Listopada.
Zadaniem wydawców jest możliwie jaknajdokładniejsze zredagowanie części informacyjnej.—W tym też celu osoby zainteresowane w dokładności tej części wydawnictwa, raczą adresy swoje nadsyłać na ręce wydawców.
S. Szancer, Królewska 31 lub J. Prager, Leszno 21. 1534

WILLA FILOCHÓWKA w Zakopanem. **Z dniem 1-ym Września b. r.** otwieram **pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci**, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 złr. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą W-ni D-rowie w miejscu.—**Rozyna Wandasiewiczowa**, żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męzk. 1196r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Warszawa, Miodowa 12. Kijów Kreszczatik 33.



Dostawcy Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum).

Fabryka Fortepianów i Pianin J. KERNTOPF i SYN.

Do sprzedania wielki wybór Fortepianów i Pianin najnowszej konstrukcji. 1586

Do wynajęcia przeznaczono kilkadziesiąt instrumentów.

Nowy Zakład Naukowy IV kl. MARJI RAUM

w Warszawie, przy ulicy Brackiej 25, róg Chmielnej,

rozpoczyna rok szkolny 1 (13) Września, zapis uczennic nowowstępujących 10 (22) Sierpnia.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: religja, jęz.: russki, polski, niemiecki, francuzki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawiecczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, pasmanteryjne i t. d.—Konwersacja niemiecka i francuzka.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i buchalterji.—Przyjmują się pensjonarki i przychodnie od lat 7-iu. — Ceny przystępne, w klasie wstępnej 40 rs. rocznie. 1395



Sól Wiesbadeńska ze źródła „KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera. **w Warszawie.**





F. ŁAPIŃSKI,

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r

Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Września r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę od 15 (27) Września 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1894 r., za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) w dziedzińcu Gościnnego Dworu:

1) **sklepu** Nr 48, od rs. 46 kop. 72 rocznie.

b) w Gościnnym Dworze pod budowę szafki:

2) **miejsca** Nr 9, od rs. 43 kop. 52 rocznie.

Sklep ten i miejsce oddaje się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1298r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) **Września r. b., o godz. 12-ej** w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 390 sąż. kub. russkiej miary piasku, do robót przy budowie osadników na polu Mokotowskiem w r. 1892, od ceny rs. 9 kop. 74 za sąż. kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1228r

4 CZYSTA 4

M. WIĘCKOWSKI

właściciel Magazynu Bławatnego

zawiadamia, iż powiększywszy znacznie dotychczasowy lokal, zaasortował skład w ogromny wybór

NOWOŚCI

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE. 1527

4 CZYSTA 4

CZYSTA

CZYSTA

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Łuczyńskiej, Warecka № 3, parter, drugi dom od Nowego-Światu. 29548

Adres ogł. Przewuskiej. Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewuskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 29414

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 28019

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Ohwat, autor „Buchalterji Podwójnej." Niecała 4. 28364

Bony francuzki, szwajcarki potrzebne do gubernji wołyńskiej. Świętokrzyska 27. Biuro Dąbrowskiej. 29283

Francuzka szkoła rzemiosł, (zatwierdzona przez wyższą władzę), Szpitalna 2, Chmielna 20, (wejście z Chmielnej), rozpoczyna kurs kroju systemem Worth'a, szycia, krawatów, kapeluszniclwa, deskowych robót, gorseciarstwa, malarstwa na drzewie, porcelanie, jedwabiach, terracoty, barbotiny, introligatorstwa. Przy szkole pracownia sukien, okryć. 29588

Ktoby zechciał udzielać muzyki początkującemu chłopczykowi za zdrowe i smaczne obiady, niech się zgłosi na ulicę Dzielną pod № 20, m. 5; tamże potrzebna jest niemka zaraz z dobremi świadectwami. 29489

Francuzka wykształcona ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit.. M. B. 29122

Francuzka mająca parę godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Marszałkowska 120, mieszkania 7. 2014r

Instytutka, mająca kilka lat nauczycielskiej praktyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 27, m. 14. 29463

Korepetytor potrzebny na wieś do dwóch chłopców 13-letnich. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetytor". 29230

Młoda russka, z dyplomem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Kurjer Warszawski dla E. A. 29508

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 22—7. 29155

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—6. 28259

Nauczyciel gimnazjum jęz. fran. przyjąłby 2-ch pensjonarzy. Warunki przystępne. Tymczasowo Ordynacka 12, m. 19. 28943

Nauczycielka z wyższym patentem (matematyka) udziela lekcyj i przygotowuje do szkół. Oferty przyjmuje Kurjer dla D. B. 29285

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj e konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod wyrazem: „Leipzig Berlin". 29290

Niemka młoda z patentem daje lekcje konwersacji. Chmielna 35., miesz. 1. Od 1—2 i 6—8. 29254

Nauczycielka z patentem przygotowuje do szkół, u siebie 3 ruble miesięcznie. Złota 21, mieszkania 37. 29364

Nauczycielka, wyższa, z niemieckim, udziela lekcyj. Chmielna 49—9, do 12-ej. 29419

Niemka wykształcona, posiadająca francuzki, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszkania 5. 29456

Osoba z wyższym patentem, poszukuje lekcyj muzyki za obiady. Wiadomość: Hoża № 68, od 9-ej do 12-ej. 29568

Potrzebny nauczyciel na wyjazd do dwóch chłopczyków. Wymagalne kwalifikacja wyższa, początki rysunków, nauki przyrodnicze. Szpitalna 3, m. 3, od 1—3 po poł. 2893r

Poszukuje lekcyj lub demi-place nauczycielka wyżej wykształcona posiadająca obce języki i muzykę i mogąca prowadzić samodzielnie edukację panienek. Najchlubniejsze świadectwa kilkoletnie w tym kierunku pracy. Nowogrodzka 17, m. 13. 29115

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym, na demi-place. Wiadomość: Stare-Miasto 3, m. 6, od 2-ej do 4-ej. 29570

Potrzebny korepetytor na wieś na 8 miesięcy, do przygotowania chłopca do 1-ej klasy. Hortensja 7, mieszk. 26, od 3-ej do 6-ej po południu. 29562

Paryżanka udziela lekcyj, konwersacji francuzkiej. Walicòw 32, mieszkania 22, od 8-ej do 9-ej wieczorem. 29492

Pomieszczenie dla uczni szkoły handlowej imienia Kronenberga. W razie żądania może być pomoc naukowa. Wiadomość: Żórawia 43, mieszkania 19. 29487

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji. Widok 7, m. 4. 29432

Potrzebny korepetytor, uczeń klasy 6-ej lub 7-ej, gimnazjum 3-go. Świętojerska 36, mieszkania 5. 29500

Potrzebna panienka do wspólnej nauki języka niemieckiego. Warunki bardzo przystępne. Książęca 6, mieszkania 12, od godziny 3—5 po poł. 29439

Rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj, języki, matematyka. Złota 35, m. 4. 29549

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, m. 5. 29602

Student uniwersytetu, umiejący w swych wykładach zastosować się do umysłu ucznia, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod „S. W. 7." 28964

Student (izraelita) doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj lub lekcyj. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. sub M. Gr. 29216

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „H. D." 29472

Student, doświadczony korepetytor, z całem poświęceniem się wypełniający zobowiązania, poszukuje lekcyj. Złota 27, mieszkania 6. 29471

Student energiczny, wyrozumiały i umiejący zastosować się do umysłu ucznia, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 112, mieszkania 1, od 10-ej do 11-ej zrana. 29443

Student-korepetytor, odległość nie stanowi różnicy. Chmielna 82, m. 7. 29428

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Nowolipie 27d, m. 4. 29433

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, 20 rubli miesięcznie, życie dobre, opieka troskliwa. Żórawia 23, m. 28. 29484

Student fizyko-matematycznego wydziału, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Marszałkowska 91, m. 35. 2903r

Student-przyrodnik-korepetytor. Zgoda 4, mieszkania 5. 2905r

Student 5-go kursu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 13—10. 29503

Stancja dla uczni gimnazjum V-go, korepetytor stały. Zielna 13—5. 29558

Stancja dla uczni szkół prywatnych, korepetytor miejscowy. Zielna 13—5. 29559

Szkoła malarstwa i rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego, ulica Widok № 14. Zapisy od dnia 20 września, (od 11-ej do 3-ej). Lekcje od 1 października. 28619

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 28642

Uczennica Viardo-Garczii udziela śpiewu solowego, sześć rubli miesięcznie. Hoża 14, mieszkania 11, do 11-ej zrana. 2913r

Uczeń szkoły realnej, matematyk, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 26—3. 29476

Uczeń pierwszej klasy, sierota, prosi Sz. Filantropów o pomoc w nauce. Oferty: cukiernia, Chmielna 47. 29458

Uczeń klasy wyższej gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 86, m. 18. 29480

Uczeń klasy 6-ej gimnazjum 5-go z dobrą muzyką, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 29, m. 26. 29372

Udzielam lekcyj języka francuzkiego. Wielka 33, m. 30. 29082

Uczeń klasy 7-ej gimnazjum V-go klasycznego poszukuje korepetycyj. Wspólna 40, m. 16. 29083

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki. Żelazna 40, mieszkania 16. 29211

Uczennica konserwatorjum, pianistka udziela lekcje. Piękna 5, mieszkania 7, od 11—2. 28958

W zamożnym domu znajdzie pomieszczenie chłopczyk dobrze wychowany, do dwóch domowych chłopczyków korepetytor stały. Konwersacja w obcych językach. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2916r

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski, opłata za semestr (półrocze), lekcyj rysunków wynosi rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 2915r

Zakład froeblowski z obszernym ogrodem Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 80, przyjmuje pół-pensjonarzy, oraz osoby chcące zapoznać się z metodą Froebla. 2887r

Zaraz do odstąpienia prywatna 2 klasowa szkoła. Warunki przystępne. Wiadomość. Zawiercie, Helena B. Poste restante. 29293

100 rubli za przygotowanie do 5-ej klasy. Oferty: Kurjer War. pod „X. X." 29342

Doniesienia osobiste.

Dla „2 A. Z." list na poczcie. 29593

Dla Władysława Sobieskiego od „Marysieńki 28" list na poczcie. 29594

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

List dla Władysława Sobieskiego od Antoniny wysłany. 29446

List dla „Władysława Sobieskiego" od N. J. Z. na poczcie. 29445

List dla T. Prawdzica pilny wysłany. 29416

List dla Władysława Sobieskiego na poczcie. 29512

Posady i praca.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 28168

Bona niemka z długoletniem świadectwem i rekomendacją poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 29483

Biuro komisowe, Senatorska 28, 1-sze piętro, poleca rządców rolnych, leśniczych, ekonomów, praktykantów, ogrodników, gorzelników. 29545

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 29611

Francuzka szuka zajęcia. Hoża 12, mieszkania 1. 29457

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna № 30, mieszk. 6. 28525

Francuzka życzy zająć się kilka godzin dziećmi. Nowogrodzka № 26, m. 4. 29482

Grywam na lekcjach tańca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Pianista." 29527

Młody człowiek, który zna dobrze języki russki, niemiecki i angielski, a także francuski i polski, poszukuje za małą pensję miejsca pomocnika kantorowego, pisarza albo innego jakiego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pomocnik." 29412

Młoda, inteligentna wdowa zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem i szyciem.— Oferty: Kurjer „Leokadji." 29226

Młoda panienka pragnie czytywać damie parę godzin dziennie. Wymagania skromne. Wilcza 15—8. 29112

Młoda kobieta 24 lat, poszukuje miejsca za gospodynię. Ulica Młynarska № 11, Czaplicka. 29410

Młoda panienka, znająca języki polski i niemiecki, która skończyła za granicą szkołę gospodarstwa domowego, a także zajmowała miejsce gospodyni, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „N. N." 2885r

Niemka bona poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Ul. Bednarska № 22, stróż wskaże. 29452

Niemka w średnim wieku, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem. Solna 8, m. 17. 29537

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni. Nowolipki 16, m. 18. 29597

Osoba w średnim wieku, wykształcona, posiadająca języki polski, russki, francuski i niemiecki oraz muzykę, także znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, życzy sobie objąć miejsce na stałe do towarzystwa lub też do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji. Leszno № 51, m. 21. 29569

Osoba w średnim wieku poszukuje obowiązku za gospodynię. Ulica Bednarska № 15, m. 10. 29571

Osoba kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych, na stałą lub przychodnią. Nowy-Świat № 8, m. 85. 29574

Osoba w wieku średnim, polka, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca bony. Oferty pod „Bona" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2912r

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zajęcia się gospodarstwem domowem.— Adres: róg Złotej i Zgoda, w sklepie spożywczym. 29244

Osoba dobrej rodziny, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wieś, w mieście, posiada krawiecczyznę, z poważną kilkoletnią rekomendacją. Ulica Stare-Miasto № 23, mieszkania 16. 29284

Osoba obznajmiona z gospodarstwem, znająca roboty ręczne, przyjmie miejsce na wyjazd lub na prowincję. Chmielna № 25, m. 2, u Dobieckiej. 29607

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, dobrze wychowana, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, prasowanie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „15." 29524

Osoba lat średnich, żywego charakteru, znająca się na gospodarstwie, ślicznie znaczy, zna język russki, szuka odpowiedniego zajęcia na wyjazd lub też w miejscu. Adres: ulica Obożna № 7, m. 27, Jankowska. 29523

Poszukuję miejsca kasjerki, pomocnicy buchaltera, znam polski, russki, francuski, mam świadectwo i rekomendację. Adres: Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 28954

Panna niemłoda, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje stosownej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla E. W. 28985

Potrzebny uczeń przychodni do nauki rzeźbiarstwa. Hoża 18, Teodoryk. 28395

Russka z dyplomem poszukuje demi-place. Kurjer Warszawski T. A. 29509

Stangret opatrzony dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod „Stangret." 2887r

Szwaczka zdatna poszukuje roboty w domu prywatnym, znająca dobrze krój, może być i na prowincji. Hoża 78, m. 31. 29436

Urzędnik poważnej instytucji poszukuje zarządu domu za mieszkanie, kaucję posiada. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Aleksander." 29618

Wdowa poszukuje zajęcia do towarzystwa lub chorej osoby, na przychodnią. Chłodna 54, m. 13. 29529

b) Zaofiarowane.

Bona polka potrzebna od kwartału. Dobre świadectwa wymagane. Złota 34, mieszk. 6, od godz. 2 do 5-ej. 29544

Bardzo uzdolnione staniczarki potrzebne są zaraz. Dzielna 9, m. 30. 29477

Bona szwajcarka potrzebna z niemieckim i francuskim, bez polskiego, do dwóch dziewczynek. Oferty pod „Bona szwajcarka" przyjmuje kantor Kurjera. 29522

Bona izraelitka z dobremi świadectwami, z konwersacją russką, polską, niemiecką i francuską, potrzebna na wyjazd do trojga dzieci. Wiadomość u Dostal, ulica Marjańska 8. 29264

Czeladzie ślusarscy i uczniowie porządni potrzebni. Tłomackie 13. 29236

Do samodzielnego prowadzenia interesu nie wymagającego fachowości potrzebna inteligentna osoba z kaucją 150 rs. Wiadomość w handlu win. Chłodna № 8. 29478

Do składu piwa potrzebny zdolny rajzender z małą kaucją. Oferty pod „Rajzender" przyjmuje Kurjer. 29210

Dwóch uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: ul. Dzika № 9, róg Pawiej. 29614

Do krawiecczyzny potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 20—3. 29496

D. Kurdelska, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej № 11, b. krojczyni u W-go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2831r

Do roboty kwiatów potrzebna osoba kompletnie uzdolniona. Wspólna 10, mieszkania 9. 29461

Gospodyni lat średnich potrzebna na wieś do samodzielnego zarządu domem. Wiadomość 10 zrana i 5 po południu. Erywańska 8, stróż wskaże. 29561

Gospodyni potrzebna na wyjazd do Rosji. Świadectwa dobre wymagalne, pensja 180 rs. rocznie. Wiadomość: Podwale 24, Trojanowska, od 10—12-ej. 29526

Introligator zdolny do robót na maszynie do złocenia i stęplowania ręcznego znajdzie stałe miejsce w zakładzie introligatorskim Fr. Niedbalskiego, Świętokrzyzka № 5. 29132

Młodziutka, inteligentna panienka potrzebna jest zaraz do towarzystwa i wyręczania pani domu. Chmielna № 25, m. 2, u Dobieckiej. 29608

Potrzebna młoda niemka bona na demi-place. Złota 63, m. 17. 29352

Potrzebna podręczna do bielizny, zdatna.— Ulica Ordynacka № 12, mieszk. 4. 29061

Potrzebna niemka z dobremi świadectwami do dwojga starszych dzieci. Orla 15, mieszkania 4, od godz. 9 do 2-ej. 28909

Potrzebny praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, F. K. 29164

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic i uczennice. Niecała № 10, mieszkania 4. 28814

Potrzebna maszynistka do bielizny. Mostowa 18, m. 9. 28987

Potrzebne osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

Potrzebny jest młody człowiek do fabryki bielizny, uzdolniony w krajaniu kołnierzy i mankietów. Wiadomość: Wierzbowa 6, mieszkania 80. 29298

Panny zdolne i podręczne potrzebne są do pracowni sukien Zofji Rawskiej, ulica Przechodnia № 3. 29297

Potrzebna jest panna do sprzedaży okryć. Magazyn F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa № 10. 29276

Potrzebna zdolna maszynistka do szycia gorsetów. Wiadomość: „Au bon marché", Miodowa № 6. 29247

Potrzebny chłopiec stajenny lat 17, za pensję i mieszkanie. Wierzbowa 6, mieszk. 81, między 12—2 po południu. 29499

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników do magazynu pani Anny, Marszałkowska 149. 29497

Potrzebne maszynistki do bielizny damskiej, maszyna Wilsona. Elektoralna № 6, mieszkania 19. 29493

Potrzebna jest panna do kapeluszy zaraz.— Ul. Senatorska № 2, L. Wilfert. 29520

Potrzebna niemka wykształcona do udzielania lekcyj godzinę dziennie. Krucza 32, mieszk. 1, od 11 do 1-ej. 29516

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 29557

Potrzebne panny do staników i uczennice. Chmielna 47. 29535

Potrzebny jest uczeń do handlu W. Biernackiego. Marszałkowska № 77. 29534

Potrzebny uczeń do koszykarza galanteryjnego. Sielce, Długa № 10. 20420

Potrzebna bona polka ze świadectwami.— Graniczna 6, Baumberg. 29425

Potrzebna jest na wieś gospodyni z dobremi świadectwami, lat około czterdziestu, umiejąca prasować koszule męzkie. Wiadomość Jerozolimska № 47, m. 20. 29450

Potrzebne są panny podręczne do staników. Solna 9, mieszk. 2. 29438

Poszukujący posad w Cesarstwie we wszelkich branżach handlu, zechcą składać swoje oferty szczegółowe do d. 27-go b. m. sub „Październik" w Kurjerze Warsz. Odpowiedź w ciągu października. Żądany dokładny adres. 29453

Potrzebna panna do okryć i maszyny. Tłomackie 10, m. 5. 29459

Potrzebne panny do trykotów i krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie 18, m. 16. 29406

Potrzebne jest maszynistka do bielizny.—Śliska № 6, m. 5. 29599

Potrzebne uczennice do krawieczczyzny.—Długa 27, m. 19. 29596

Potrzebne maszynistki do bielizny mezkiej i dziurkarki. Ciepła 7, m. 36. 29587

Potrzebne maszynistki do dziurek do bielizny. Żórawia № 6, mieszk. 33. 29567

Potrzebna panienka do nauki, do pracowni sukien, ze wszystkiem, w miejscu przyzwoitem, za małe wynagrodzenie. Widok № 24, m. 11. 29573

Potrzebna maszynistka do bielizny. Pańska 60, mieszk. 35. 29613

Potrzebna jest zaraz na wyjazd (do Królestwa) niemka inteligentna, z dobremi świadectwami, przyjemnej powierzchowności, do lat 30 mająca, mogąca się rozmówić po polsku, do dwóch starszych chłopczyków, ze znajomością gospodarstwa domowego (większego) dla wyręczenia pani domu. Wiadomość: hotel Rzymski № 1, zrana od $8^1/_2$ do 9-ej, po południu od 4 do $5^1/_2$. 2909r

Potrzeba 5 zdolnych staniczarek i podręcznych. Żórawia 12, m. 11. 29606

Staniczarka uzdolniona potrzebna zaraz.—Graniczna 16, mieszkania 8, wejście przez sień. 2911r

Sklepowe dwie potrzebne są, jedna obznajmiona z towarami niciarskiemi, druga z galanterją. Wiadomość: Marszałkowska № 113, w składzie nici i galanterji. 29278

Uczeń i dziewczynka do szlifowania potrzebni do jubilera. Marjensztadt 20. 29481

Uzdolnieni i zaufani sortownicy wełny znajdą w jednej z większych tutejszych gręplarni i przędzalni natychmiastowe i korzystne zajęcie. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod lit. K. W. 2891r

Uczeń potrzebny do zakładu elektro-mechanicznego Taychert. Biała № 7. 28886

Zdolne szpularki i inne robotnice mogą znaleźć robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkinda. Zgłosić się można codziennie do kantoru fabrycznego przy ulicy Świętojerskiej pod № 10, zrana do godz. 10-ej. 28906

Kupno i sprzedaż.

Adres. Octy specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

A) Amazonka do sprzedania na wzrost średni. Widok 3, w magazynie. 29464

Bicykl 48" nieużywany, kosztował rs. 180, sprzedam za rs. 75. Wiadomość w restauracji „Stara Gwiazda", Miodowa № 3. 29612

Bilard do sprzedania.—Leszno 28, w cukierni. 29024

Do sprzedania mundur i szynel na futrze, w dobrym stanie, dla ucznia gimnazjum filologicznego, od 10 do 12 lat. Wilcza № 25, mieszkania № 2. 29308

Do sprzedania garnitur mebli, książki, albumy inżeniera komunikacyj i biała atłasowa suknia. Nowogrodzka № 3, m. 4. 29277

Do sprzedania faeton, wolant używane, za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 39. Wiadomość u stróża. 28820

Do sprzedania żelaztwo do kwiatów. Biała nr 4, m. nr 9. 28922

Dwie bibljoteki trzydrzwiowe wysokie, ze spodami, o szufladach, jedna machoniowa, druga dębowa, zdatne również do sklepu, oraz sekreterka machoniowa z bronzami w stylu I-go Cesarstwa, z muzyką wewnątrz, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 29543

Do sprzedania meble masyw orzechowe rzeźbione, petersburskiej roboty, umywalka z natryskiem, szafa jesionowa. Żórawia 33, mieszkania 2. 29586

Duński dog młody, jasno-popielaty, przywieziony z zagranicy, jest do sprzedania.—Wiadomość: Praga, ul. Aleksandrowska 6, mieszk. 1. 29604

Do sprzedania 10 kadzi fermentacyjnych do browaru bawarskiego, dębowe, mało używane, na zacier do 15 korcy. Wiadomość listowną upraszam: Grzybowska № 19, mieszkania 16. 29447

Fisharmonja prawie nowa do sprzedania tanio. Złota 45, m. 34. 29525

Fortepian do sprzedania petersburski, z angielską mechaniką. Marszałkowska 116, m. 18. 29517

Fortepian zagraniczny do sprzedania i pomieszczenie dla pojedyńczej osoby. Nowy-Świat № 48, m. 9. 29515

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, egzercytowanie, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29530

Fortepian 7 oktaw do sprzedania, rs. 220.—Chłodna 56, m. 40. 29556

Fortepian rs. 270 sprzedam. Orla 6, mieszkania 43. 29592

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem.—Królewska 3, Tarnowski. 29590

Faeton używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80, u gospodarza. 29572

Fortepian do sprzedania fabryki Kerntopfa, z dobrym głosem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, m. 22, od 12 do 3-ej. 29578

Fortepian mało używany, wiedeńskiej fabryki, systemu amerykańskiego, z metalowym blatem, do sprzedania za 350 rs. Wiadomość: Tłomackie 3, mieszk. 11. 29036

Faeton do sprzedania. Ulica Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 29294

Fortepian wiedeński dobry, nowej konstrukcji, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 29460

Fortepian w dobrym stanie za rs. 50 sprzedam. Chmielna 68—35. 29430

Garnitur mebli mocny, dobrej roboty, sprzedam za 50 rubli. Krucza 16, m. 7. 29427

Garnitur mebli kryty, otomana do sprzedania. Złota 55, m. 10, od 11-ej. 29513

Jest do sprzedania powóz duży z fordeklem, zdatny na prowincję lub na pocztę. Wiadomość w Mokotowie № 13, dom W-go Witkowskiego. 29243

Jest do sprzedania lando, faeton, perelotka na kołach gumowych, wolant bryczka. Leszno № 64. 29286

Jest do sprzedania silna platforma oraz dwa chomonta krakowskie. Hoża 46. 29498

Jest do sprzedania za przystępną cenę duża kasa ogniotrwała, mało używana, która kosztowała 500 rs. Wiadomość: ul. Przemysłowa № 31, w lombardzie. 29576

Krzyż do sprzedania na grób, tanio. Chmielna 76. 29494

Kocz z fordeklem używany, faetonik maleńki, wolancików kilka nowych sprzedaję.—Leszno 52. 29368

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2800r

Kanapa, 4 krzesła w dobrym stanie tanio do sprzedania. Hoża № 50. Wiadomość u stróża. 29442

Kredens masyw dębowy, trzydziałowy, gładki, sprzedam za 50 rs. Za rogatką Mokotowską № 7, stróż wskaże. 29486

Krajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Katarynka z dwoma walcami, nowa, grająca 16 sztuk.— Wiadomość: Marszałkowska 117, stróż wskaże. 29026

Kupię fortepian, pianino od 200—400. Oferty plac Teatralny „Kiosk". 28998

Lankastrówka dwunastka, prawie nowa, z wszelkiemi przyborami, za pół ceny do sprzedania.—Wiadomość Żabia № 4, Bogusławski. 28963

Łóżka orzechowe stylowe para rs. 36, u stolarza. Leszno 44. 28506

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 29101

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29384

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28851

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 29287

Meble trałkowe materją kryte, salonowe, szeslong skórą amerykańską, otomana, garnit rki fantazyjne, kozetka, dwa krzesła.—Krucza 49, tapicer. Tamże rama, tremo czarne. 29295

Meble czarne, utrechtem kryte, prawie nowe, do sprzedania. Ulica Szczygła № 3, mieszk. 19. 29560

Mało używany mundur, szynel, bluzka dla realisty niższych klas. Suknie, okrycia.—Marjensztadt 5—17. 29554

Meble, Pismo Święte z ilustracjami Dorego, ozdobnie oprawne, inne rzeczy sprzedam.—Wielka 45, róg Siennej, mieszk. 35. 29444

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krak.-Przedm. 20, m. 11. 28967

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 29582

Otomanę i garnitur mebli lepszej roboty sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 29403

Ogier skarogniady, 7 lat, półkrwi rasy angielskiej, za 240 rs., do zaprzęgu i do stada, szarabanik petersburski 150 rs. Nowy-Świat 30—4. 29617

Potrzebny kufer do przewożenia prób kwiatów sztucznych. Długa 9, fabryka kwiatów. 28920

Piecyk do palenia kawy, duży, zdatny dla kupca lub do cukierni.—Marszałkowska № 117, w cukierni. 29025

Pianino dobre sprzedaję, Cena przystępna. Obożna 4, mieszk. 22. 29009

Potrzebna klatka bronzowa z kopułą dla papug inséparables. Hoża 34, m. 5. 29242

Pianino Kerntopfa rs. 280 sprzedam. Zielna 17, m. 18. 29591

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość skład farb, Długa № 8.. 29218

Rs. 30. Fortepian czarny, krótki, o 6-iu oktawach, do sprzedania. Wiadomość: Książęca 1, m. 16. 29429

Sprzedam fortepian Hofera mahoniowy, stół, kredens, 12 krzeseł dębowych, lustro w złoconych ramach, 2 słupy czarne salonowe rzeźbione, 2 obrazy oryginały Henryka Pillatti'ego. Wiejska 14, m. 21. 28953

Szafa i bufet, zdatne do cukierni lub restauracji, do sprzedania.—Wiadomość Leszno 28, w cukierni. 29027.

Szynel zimowy w dobrym stanie, dla ucznia gimnazjum filologicznego wyższych klas, wzrostu wysokiego, do sprzedania. Hoża 50, Skolimowski. 29310

Skrzypce włoskie koncertowe i maszynę nowego systemu fortepianistowską sprzedam tanio. Nowy-Świat 47, m. 5. 29603

Szkolne książki kupuję, zamieniam, sprzedaję najtaniej. Antykwarnia chrześcjańska, Ordynacka 14. 29426

Tanio do sprzedania meble z trzech pokojów. Zielna 24, parter. Wiadomość u stróża. 29473

Tanio meble gorsze, lepsze do sprzedania.—Wielka 33, 3-ie piętro, m. 35. 29437

Umywalnie i łóżka żelazne składane dla uczniów i uczennic, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 2858r

Wolant do sprzedania. Hotel Niemiecki, u szwajcara. 28657

Wyprzedaję różne meble, fortepian, książki, garderobę. Leszno 55, mieszkania 20, od 3 do 6-ej. 29424

Wanna z piecykiem 25 rs., prysznic 8 rs., do sprzedania. Nowy-Świat 30—4. 29616

Wolancik używany ktoby miał do sprzedania, raczy ofertę złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wolancik." 29240

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 29046

Z przyczyny wyjazdu szafa orzechowa, eleganckie portjery, kołdra paryska edredonowa prześliczna, wcale nieużywana, wanna angielska. Złota 26, mieszk. 3. 29533

Za bezcen do sprzedania pierścień złoty z tygrysiem okiem, ozdobiony siedemnastoma brylancikami, palto męzkie podbite oposami oraz materjał popielaty na suknię. Ulica Krucza № 8, m. 13. 29585

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z czarnego drzewa ze słoniową kością, francuskie meble z bronzami, lustra, obrazy, talerze wiedeńskie, kandelabry do świec stearynowych, miniatury, maszyna Singera i różne książki francuskie i włoskie. Tamże do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojów z dwoma balkonami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość od 12 do 6-ej, Marszałkowska 84, m. 4. 29291

2 szafy dębowe stylowe, duże, do sprzedania. Leszno 18, u stolarza. 28761

2 łóżka starego fasonu z materacami do sprzedania za rs. 30. Ulica Chłodna № 60, stróż. 29504

Interesa handl. i majątk.

A) Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia w całości lub częściowo, położona w mieście powiatowem Radzyminie, odległa 20 wiorst od Warszawy dobrą szosą, z zabudowaniami gospodarskiemi, domami mieszkalnemi i ogrodem owocowym. Całość 14 morgów, figura kwadratowa, 500 łokci frontu od szosy, grunt wyborny, zdatny pod warzywa. Wiadomość u właścicielki T. Kamieńskiej na miejscu lub w zakładzie ogrodniczym Smólski i Kamieński za rogatkami wolskiemi, wprost cmentarza prawosławnego. 2908r

A) 7000 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość u adw. przys. Michała Weintrauba, Leszno № 9. 28893

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach z powodu choroby właściciela. Wiadomość. Krakowskie-Przedmieście № 5, W-ny Radziński. 29506

Do sprzedania każdego czasu skład węgli. Wiadomość przy ulicy Złotej № 36. 29175

Do odstąpienia za 800 rs. interes z dochodem miesięcznym 25 rs., oprócz mieszkania, nie wymagający specjalności. Chmielna № 3, Kondratowicz, sklep, od 11 do 3-ej. 29249

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny.—Nowolipki № 46, tanio. 28880

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra, cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 28600

Do sprzedania sklep spożywczy z oknem wystawowem. Ul. Chłodna № 31. 28896

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno № 71. 2907r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Nowolipie № 18. 29542

Do sprzedania sklep spożywczy. Nowogrodzka № 24. 29519

Dystrybucję oraz sklep spożywczy sprzedam tanio. Utrzymanie pewne. Ulica Chłodna 37. 29598

Dla fabrykantów krawatów. Specjalna ajentura warsz. krawatów na Cesarstwo w Moskwie. Żądający być w stosunkach zechcą oferty składać pod wyr. „Krawaty" w Kurjerze Warsz. przez bieżący tydzień. 29454

Do sprzedania skład wędlin z warsztatem w każdym czasie. Wronia róg Pańskiej № 22. 29421

Folwark 188 morgowy, 4 wiorst od Warszawy, sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty Kurjer Warszawski „Kupno." 28977

Handel wiktuałów do sprzedania. Ulica Pawia № 55. 29555

Handel kolonjalny tanio sprzedam. Kościelna 17, m. 7, do 10-ej zrana. 29595

Jest w Mokotowie do oddania zaraz w zastaw lub dzierżawę kolonja z zabudowaniami murowanemi mieszkalnemi, stajniami i wozowniami, zdatnemi dla utrzymujących dorożki lub krowy i dla innych przedsiębiorstw, a także ogrodem z warzywami, przynosząca dochodu rocznego rs. 500, na którą poszukuje się na pierwszy numer hypoteki rs. 1,500. Wiadomość u stróża, Mazowiecka № 20. 29202

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, poszukuje domów od 5 do 30,000 rs. wartości. 2870r

Kawiarnia, jedna z większych, w pryncypalnem miejscu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Rymarska 3. 29409

Kawiarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Królewska № 6. 29065

Kawiarnia do sprzedania. Leszno № 9. 29539

Lodownia wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu, Fabryczna 16. 2910r

Magle do sprzedania w dobrym stanie pod № 5 przy ul. Piwnej. 28975

Magle są do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Leszno № 65. 29514

Majątek ziemski włók 50, w bliskości stacji Piotrków, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 43, m. 15, od 6-ej wieczór. 29546

Magle do sprzedania. Ulica Krochmalna № 11. 28 93

Otrzymawszy z ministerjum finansów przywilej na wyłączny mój wyrób rolet tkanych na drzewie, oznajmiam, że z zamówieniami na takowe należy się zwracać do mnie, Karola Oxnera, cechowego majstra tkackiego w Rudzie Guzowskiej. 29479

Osoba mająca rs. 1,200—1,500 może nabyć interes kilkadziesiąt lat egzystujący, przynoszący dochodu od 4 do 6 rs. i więcej dziennie. Wiadomość: Widok 22, m. 3, od godziny 6 do 8-ej wieczorem. 28759

Poszukuję willi murowanej lub pałacyku z pięknym ogrodem, w ładnej, zdrowej miejscowości, w bliskości kolei wiedeńskiej lub dąbrowskiej. Oferty z dokładnym opisem i ceną pod adresem: Warszawa, Zjazd № 3, m. 57. Bez pośrednictwa osób trzecich. 29289

Poszukuję dzierżawy majątku 300 do 500 mórg rozległości lub administracji większych dóbr; w razie potrzeby może być kaucja. Wiadomość u właściciela dóbr Przewłoka, poczta Pawłomierz, gub. radomska. 29423

Pierwsza otworzona w Warszawie fabryka futerałów do okularów, wraz z warsztatem introligatorskim do sprzedania. Podwale № 3, stróż wskaże. 29411

Plac dobrze położony, łatwy do rozparcelowania, dwufrontowy, hypoteka czysta, 20,000 łokci sprzedam, zamienię na folwarczek z ładnym dworem i ogrodem, willę lub sumę hypoteczną, Krucza 31, mieszk. 5. 2783r

Skład węgli do sprzedania. Chłodna 51. 29575

12 W drukarni *Kurjera warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).